

KURJER WILENSKI

Zasłużone przykrości

Traktat niemiecko - japoński jest w chwili obecnej najważniejszym wypadkiem dnia. Na ten temat krążą najrozmaitsze plotki i pogłoski. Można powiedzieć, że przez te parę dni, które nas dzielą od daty podpisania owego dokumentu, w prasie całego świata urosła legenda na ten temat. Legenda ta przesłania rzeczywisty sens polityczny.

Jeśli chcemy zrozumieć sens istotny tego wydarzenia politycznego i ocenić jego wagę, przebiec się przede wszystkim należy przez opary legendy, które go osłaniają.

Sięgnijmy do faktów!

Faktem jest, że traktat japońsko-niemiecki zwraca się przeciwko Kominternowi. Strony układające się zobowiązują się informować wzajemnie o knowaniach międzynarodówki komunistycznej i wspólnymi siłami zwalczać destrukcyjną robotę.

Taki jest rzeczywisty stan rzeczy, wynikający z przepisów traktatu.

Układ ma więc charakter obronny i zwraca się przeciwko akcji III Międzynarodówki. Nie ma w nim natomiast żadnego przepisu, który by się zwracał przeciwko państwu sowieckiemu. A przecież według tezy sowieckiej, Komintern i Państwo Związkowe to dwie odrębne i zgoła różne rzeczy.

Pomimo tego prasa bolszewicka podniosła straszliwe larum. Wtórnie jej prasa lewicowa całego świata. A nawet organy bardzo dalekie od sympatii dla komunizmu straciły panowanie nad sobą i przyłączyły się do alarmu. Duże zdenerwowanie zdradza nawet spokojna zazwyczaj prasa angielska.

Źródła sowieckie z urzędową agencją Tass na czele utrzymują, że traktat ten zawiera tajną klauzulę skierowaną przeciwko Z. S. S. R. Klauzula ta ma być poprostu sojuszem zaczepnym antysowieckim.

Oczywiście nie wiemy, czy nie było jakiegoś dodatkowego układu tajnego. Jesteśmy jednak skłonni sceptycznie potraktować alarmy sowieckie. Po pierwsze — pamiętać należy — że strach ma wielkie oczy. Po wtóre — jest powszechnie wiadome, że prasa sowiecka ma manię wietrzenia sojuszów antyrosyjskich i dopatrywania się wszędzie przygotowań do wojny interwencyjnej.

Jakże słusznie przypominają plk. Miedziński we wczorajszej „Gazecie Polskiej”, że przecie opinia sowiecka tyle razy pomawiała Polskę o tajne układy szkodzące agresję przeciwko Z. S. S. R. Krzyżano i pisano o tajnym traktacie z Niemcami, z Finlandią, z Japonią i... Bóg wie z kim. Wszystko to było wierutną błądą i dlatego nie można zbyt łatwo dawać posłuchu opiniom idącym z Moskwy.

Przypomina się zresztą nam bajka o figlarnym pasterzu, który dla kawału urządził często fałszywy alarm krzyżąc: „wilk! ratujcie”. Tymi figlami poderwał do siebie zaufanie i gdy pewnego razu zjawił się wilk autentyczny nikt na okrzyki jego rozpaczliwe nie reagował. Prasa sowiecka także zbyt często robiła fałszywe a nawet kłamliwe alarmy. — Dlatego trudno nam wierzyć...

Pozostaniemy więc w płaszczyźnie faktów bezspornych. Odrzucając legendy i pozostając w płaszczyźnie faktów stwierdzić musimy następujące momenty.

1) Traktat niemiecko - japoński jest pierwszym układem międzynarodowym o zwalczaniu niebezpieczeństwa komunistycznego. Dotychczas poszczególne państwa na własną rękę zwalczały destrukcję bolszewicką. Obecnie mamy

pierwszą próbę zorganizowania międzynarodowej akcji antykomunistycznej.

Sowiety chcą być traktowane kurtyazycznie jak każde inne państwo. Ale w takim razie muszą się postawić w identycznych warunkach jak pozostałe państwa.

Państwo sowieckie nie może być traktowane przyzwójcie dopóki samo nie zacznie przyzwójcie się zachowywać. A jest chyba elementarnym wymogiem przyzwójności nie pakowania palców w cudze sprawy wewnętrzne.

Istnieje wprawdzie teza sowiecka, że co innego Komintern, a co innego rząd Z. S. S. R., ale tu właśnie dochodzimy do pikantnego momentu. W technicznie podkreślił plk. Miedziński istotne są to dwie różne instytucje w takim razie z jakiego powodu oficjalne organy rządu sowieckiego tak bardzo się oburzają. — Uderz w stół nożycę się odezwą...

Dopóki Sowiety zachowują się nie-

przyzwójcie nie mogą wymagać od innych państw żadnych względów. Kto popiera robotę antypaństwową w innych krajach nie powinien się dziwić, że te atakowane państwa szukają środków realnych w skali międzynarodowej. Uważamy, że byłoby zupełnie słuszne gdyby sprawą roboty komunistycznej zajęła się Liga Narodów. Szlachetna ta instytucja zajmuje się zwalczaniem handlu narkotykami, zwalczaniem terroryzmu i t. p. Byłoby bardzo stosowne i b. do twarzy gdyby zaczęła choćby mówić o zwalczaniu destrukcji komunistycznej. Szukanie środków obronnych w skali międzynarodowej jest łatwo zrozumiałe.

Kto sieje wiatr ten zbiera burzę!!
2) Przypuszczamy, że tajny układ antyrosyjski jest wytworem bujnej fantazji agencji sowieckiej.

Tu jednak trzeba się zgodzić, że posunięcie ostatnie ma charakter dla Z. S. S. R. nie miły. Ostatni układ jest bez wątpienia wyrazem zacieśniania się ser-

decyjnych stosunków między Niemcami i Japonią. Na jakim podłożu następuje to zbliżenie nie trudno się domyślić. Wspólna niechęć do Z. S. S. R. jest tym naturalnym łącznikiem.

Zacieśnienie się węzłów przyjaźni między Niemcami i Japonią można było obserwować od dłuższego już czasu. Teorie rasistowskie głoszone przez hitlerowców są dla Japończyków mocno nie przyjemne. A jednak mimo to atmosfera wzajemnych stosunków bardzo serdeczna. To jest wielce znaczące.

Dalsza ewolucja stosunków między Berlinem a Tokio w tym samym kierunku będzie oczywiście ułatwiać sytuację Japonii na Dalekim Wschodzie. Ostatni układ jest symptomatyczny. Oznacza on wzmocnienie sytuacji Japonii a osłabienie Sowietów.

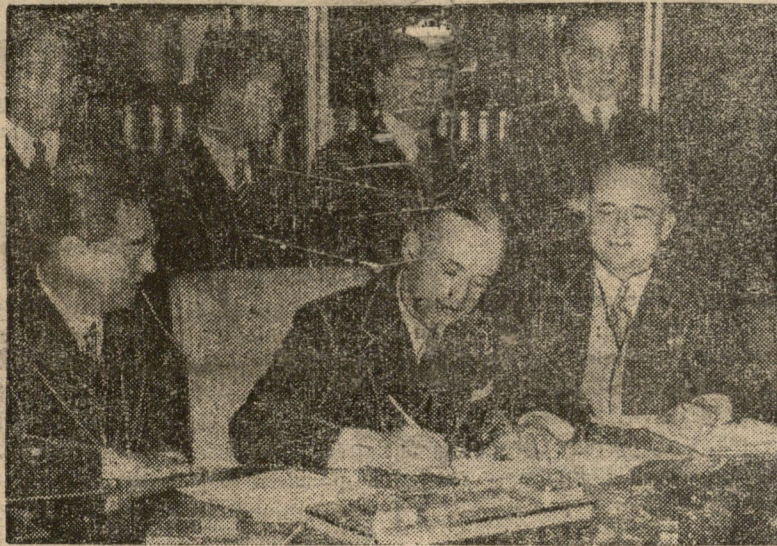
Kto wie czym się to kończy. Być może, że sowieckie alarmy o sytuacji na Wschodzie kiedyś się sprawdzą.

W sprawie tego konfliktu Polska jest i będzie neutralna. Napewno w Sowietach miłk nie wierzy byśmy mieli sadzić palce w tę egzotyczną kadź.

W każdym razie trzeba jasno powiedzieć. Konflikt sowiecko - japoński jest konfliktem dwóch imperializmów. Interpretacja sowietofilów całego świata, przedstawiająca Japonię jako napastnika a Bolszewię jako napadniętego baranka jest bzdurna. Odległość z Moskwy do Władywostoku wynosi 9333 kilometry. Ta olbrzymia przestrzeń, liczona na tysiące kilometrów, to ziemia obca, podbita. Ludy, które są autochtonami tej ziemi nie mają nic wspólnego z Rosją a jeszcze mniej z elitą rosyjsko-żydowską, która dziś nimi rządzi. Rasowo i kulturalnie Japończycy są im bliżsi.

Nie należy się więc rozczulać tą sprawą, że niby jedna strona taka niewinna.

S.



Moment podpisania doniosłej umowy przez ambasadorów Ribbentrop'a i Mushakoji, w towarzystwie innych przedstawicieli obu rządów.

Otwarcie sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu

Posiedzenie Sejmu 1. XII. Senatu — 3 XII

WARSZAWA (Pat). Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej otwarte zostały z dniem 28 bm. sesje zwyczajne sejm i senatu.

Dziś w godzinach południowych dyrektor biura prawnego prezydium rady

ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZPLITEJ O OTWARCIU SESJI ZWYCZAJNEJ SEJMU.
Na podstawie art. 12, punkt c. ustawy konstytucyjnej otwieram z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną Sejmu.

Warszawa, dnia 28. 11. 1936 r.
Prezes Rady Ministrów
(—) F. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI
Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI.

Marszałkowie Izby zwołują posiedzenia

WARSZAWA (Pat). P. marszałek sejm Stanisław Car zwołał posiedzenie sejm na dzień 1 grudnia, t. j. wtorek na godzinę 16-tą.

P. marszałek senatu Aleksander Prystor wyznaczył plenarne posiedzenie se-

ministrów p. Władysław Paczoski doręczył zarządzenia Pana Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji pp. marszałkom sejm i senatu. Zarządzenia te brzmią:

ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZPLITEJ O OTWARCIU SESJI ZWYCZAJNEJ SENATU
Na podstawie art. 12, punkt c. ustawy konstytucyjnej otwieram z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną Senatu.

Warszawa, dnia 28. 11. 1936 r.
Prezes Rady Ministrów
(—) F. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI.
(—) I. MOŚCICKI.
Prezydent Rzeczypospolitej

natu na czwartek 3 grudnia na godzinę 11-tą.

Porządek dzienny posiedzenia senatu przewiduje wybór komisji i sądu marszałkowskiego.

„Inturist“ w Japonii prowadził agitację komunistyczną?

BERLIN (Pat). Z Tokio donoszą, że zlikwidowano tam z polecenia rządu sowieckiego oddział „Inturista”. Według oświadczeń ze strony sowieckiej, przyczyną likwidacji jest nierentowność oddziału, właściwym jednak powodem ma

być rzekomo znalezienia w czasie rewizji, przeprowadzonej przez policję japońską w siedzibie „Inturista”, sowieckich broszur propagandowych.

Min. Antonescu opuścił Polskę

KONFERENCJA Z MIN BECKIEM.

WARSZAWA, (Pat). W ostatnim dniu pobytu p. ministra Antonescu w Warszawie odbył on dłuższą konferencję z p. ministrem spraw zagranicznych Beckiem; po czym państwo Antonescu byli podejmowani przez p. min. Becka i jego małżonkę śniadaniem w ścisłym gronie.

U P. MARSZAŁKOWEJ PIŁSUDSKIEJ.

WARSZAWA (Pat). W czasie swego pobytu w Warszawie minister Antonescu z małżonką złożył bilety pani Aleksandrze Piłsudskiej.

ODJAZD.

WARSZAWA (Pat). Dziś o godz. 15.40 odjechał do Bukaresztu rumuński minister spraw zagranicznych Antonescu z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobami.

Lecą szyby w Meksyku z powodu... umowy japońsko-niemieckiej

MEKSYK, (Pat). Na krótko przed świtem, kilku osobników dało szereg strzałów rewolwerowych do gmachu poselstwa japońskiego, wybijając kilka szyb. Personal ambasady zawiadomił policję, która zatrzymała dwóch z pośród tych osobników. Jak przypuszczają, chodzi tu o demonstrację skrajnych czynników przeciwko paktovi niemiecko - japońskiemu. Japoński charge d'affaires zawiadomił o tym incydencie ministra spraw zagranicznych, domagając się czynnego zapewnienia ochrony poselstwu.

W związku z tym incydentem, przypomniana niedawną próbę podpalenia poselstw Guatemali i Salwadoru, po uznaniu przez rządy tych państw rządu gen. Franco.

Mamy przed sobą olbrzymie pole pracy

P. Wicepremier Kwiatkowski wygłosił na Zjeździe Uczestników Ruchu Niepodległościowego w dn. 28 listopada 1936 roku następujące przemówienie:

„Z rozkazu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Rydza-Śmigłego oraz w imieniu Rządu składam Zjazdowi Uczestników Ruchu Niepodległościowego Zw. Młodzieży Polskiej najserdeczniejsze życzenia powodzenia i najlepszych rezultatów obrad.

Zarazem wyrażam radość, że ci wszyscy, którzy tworzyli najistotniejszą elitę społeczeństwa przed kilkudziesięciu laty, którzy w swoich mansardach i podziemiach pracowali dla Polski, w której dzisiaj żyjemy i spotykamy się, że ci łączą się duchowo ponownie, że wytworzą moralną siłę i moralną więź tak niezwykłą jak potrzebna społeczeństwu.

Gdy jutro jestem już przy głosie, chcę i sam zwrócić się do was, drodzy koledzy, jako wasz dawny kolega i towarzyszy pracy. Przed laty wydawało się nam, że przyjdzie jakiś jeden niezwykły moment, w którym będziemy mu się stawać, ażeby zdobyć i wywalczyć nam podległość Polski. Czuliśmy instynktem, że ta chwila się zbliża. Nie wzięliśmy wówczas ani tych wszystkich wielkich spłotów trudności ani naszych sił. Wierzyliśmy, że moment dziejowy dla czynu polskiego jest bliski i w imię tego czynu mobilizowaliśmy się.

Ale dziś, gdy jakby się wyśniała nasza młoda

dzienicza bań, gdy urzeczywistniły się nasze narady, któreśmy w gronie kilku czy kilkudziesięciu kolegów toczyli, gdy dzisiaj znajdujemy się w wolnej Polsce, gdy wiemy, że my dziś jesteśmy twórcami naszej własnej historii i historii przyszłych pokoleń, mamy świadomość, że niepodległość jest zjawiskiem i zagwarantowaniem, o które codziennie bez przerwy walczyć musimy nie tylko my, ale i przyszłe pokolenia.

Nadchodzi okres, w którym całe narody maszerować będą do wspólnych i wielkich celów. W okresie walk, w okresie tworzenia zrzębów niepodległości, mogliśmy się nieraz różnić i różnie te same wspólne, głęboko odczuwane cele ujmować. Ale **DZIS NADSZEDŁ CZAS, W KTÓRYM CAŁE SPOŁECZEŃSTWO MUSI OD CZUĆ, ŻE JESTEŚMY SOLIDARNI**, że jesteśmy wszyscy razem, że wiemy, iż przed nami — przed Polską dzisiejszą i przyszłą — stoją jeszcze trudne zadania.

Miejmy świadomość, że te zadania musimy wziąć na swoje barki. Musimy je rozważać, musimy wyrębywać w najtrudniejszych warunkach elementy przyszłego rozwoju Polski i społeczeństwa polskiego. Niech ten dzisiejszy zjazd, koledzy, nie będzie tylko momentem jakiegoś odbłyśku historii, którą przeżyliśmy wspólnie przed laty. Dzisiejsze życie płynie tak wartko, że nie ma czasu na to, aby oglądać się wstecz i ażeby poświęcać dużo wysiłków i zainteresowań wspomnieniom o przeszłości.

Dzisiaj mamy przed sobą otwarte olbrzymie pole pracy. Sądzę, że ten **ZJAZD POWINIEN STAĆ SIĘ JEDNYM Z ELEMENTÓW CEMENTOWANIA SPOŁECZEŃSTWA**, ażebyśmy te wielkie zadania, jakie w testamentie zostawił nam nasz Wielki Wódz Marszałek Józef Piłsudski godnie wykonali.

Inspekcja p. Premiera w Radomiu

WARSZAWA (Pat). Dnia 28 listopada w godzinach rannych pan prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski udał się na inspekcję do Radomia.

Po przybyciu do gmachu starostwa p. premier przejrzał księgę przyjęć interesantów i był obecny przez cały czas przyjmowania ludności przez starostę radomskiego de Tramecourta.

Dla jednego z interesantów — b. więźnia politycznego — p. premier przekazał na ręce starosty pieniądze, potrzebne na opłacenie półrocznego wpisu w szkole.

Następnie p. premier zwiedził biura starostwa, badając szczegóły wo sprawy, załatwiane w referacie karno — administracyjnym i wojskowym. Za wzorowy porządek i pracę dającą urzędnicy otrzymali gratyfikację po zł. 15 każdy.

Po odbyciu konferencji ze starostą p. premier opuścił Radom, udając się do Warszawy.

Rada Ligi Narodów zbierze się 7 grudnia

LONDYN, (PAT). — Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów nie odbędzie się — jak przypuszczano — w Londynie, lecz napewno w Genewie. Prawdopodobnie Rada zbierze się dnia 7 grudnia.

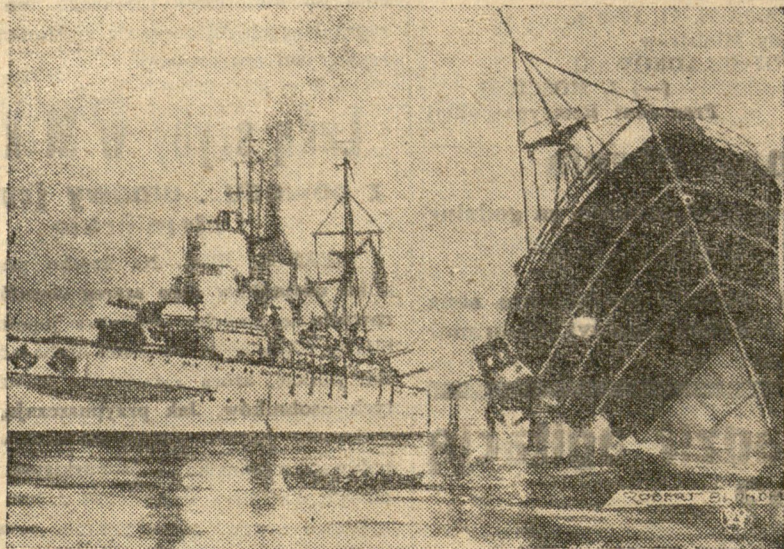
Solneń 70 żaglowców

KOPENHAGA, (PAT). — Dn. 28 bm. wieczorem w południowej części portu kopenhaskiego wybuchł wielki pożar. Ofiarą ognia padło 70 żaglowców i łodzi a m. in. jacht króla „Rita 5“, spłonął też budynek studenckiego klubu właścicielskiego wraz z całym sprzętem sportowym.

Studenci poznańscy zakończyli blokadę

POZNAŃ (Pat). Dzisiaj po godz. 19 zakończyła się blokada nowego domu akademickiego przez studentów uniwersytetu poznańskiego. Studenci opuścili gmach w spokoju.

Pojedynek artyleryjski w Madrycie



Jeden z hiszpańskich pancerników rządowych, znajdujący się na wodach terytorialnych hiszpańskich, został ostatnio storpedowany przez łódź podwodną nieustalonego dotychczas pochodzenia. Fakt ten spowodował niezwykle ostrą enuncjację hiszpańskiego ministra Spraw Zagranicznych p. Del Vay, oraz ataki t. zw. prasy demokratycznej na Włochy i Niemcy, którym to państwom zarzucano przynależność wymienionej łodzi podwodnej. Zdjęcie nasze przedstawia hiszpański okręt rządowy po storpedowaniu go przez łódź podwodną.

TALAVERA (Pat). Korespondent Ha vasa podaje, że w dniu wczorajszym, jak codziennie, trwał w Madrycie pojedynek artyleryjski, zwłaszcza w północno-wschodniej części miasta uniwersyteckiego oraz na południu w okolicy mostu Toledo.

Pojedynek ten zakończył się z nastaniem nocy. W późnych godzinach popołudniowych kolumny powstańcze dokonały operacji wywiadowczych.

RABAT (Pat). Radiostacja w Tetuanie donosiła wczoraj wieczorem, że na froncie madryckim wojska powstańcze posunęły się naprzód i że walki toczą się obecnie dokoła pałacu królewskiego. Gmach ambasady włoskiej został ograbiony przez milicjantów.

Gen. Queipo de Llano oświadczył przez radio, że powstańcy nie uznają nigdy niezależności Katalonii i że wojska powstańcze niezwłocznie po zajęciu Madrytu, ruszą na Barcelonę.

Świadectwem muzykalności

Jest posiadanie odbiornika **CZEMPION-ELEKTRIT**

4 lampy. Dwie pentody. Dwa obwody. Trzy zakresy fal. Wielka selektywność. Duży zasięg. Głośnik dynamiczny. Duo-Relektor. Urządzenie gramofonowe.

ELEKTRIT

DO NABYCIA W RADIOSKL. W CAŁYM KRAJU

Zjazd uczestników ruchu niepodległościowego Związku Młodzieży Polskiej

WARSZAWA, (PAT). — Dziś o godz. 8.30 w sali Rady Miejskiej rozpoczął się Zjazd Uczestników Ruchu Niepodległościowego Związku Młodzieży Polskiej (Młodzieży Narodowej), zwołany z okazji 50-ciolecia założenia tej organizacji.

Na zjeździe reprezentował Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski. Z rządu byli: p. min. Marian Zyndram-Kościałkowski, p. min. Świętopełski, p. min. Ulrych, podsekretarze stanu Ujejski i Korsak, poza tym przybyli: komendant Związku Legionistów p. Koc, prezes Federacji gen. Górecki, b. marszałek woj. Raczkiewicz, prezydent miasta Starzyński oraz przedstawiciele licznych organizacji.

Salę tłumnie wypełnili biorący udział w zjeździe członkowie Zw. Seniorów OMN. i ZPMD, oraz wychowawcy tego ruchu, mianowicie: członkowie organizacji Młodzieży Narodowej trzech byłych zaborów, Twa. Tomasz Za na, wychowawcy „X-a“, „Czerwonej Róży“, „Przyszłości“, uczestnicy grup i gron narodowych koledzy i bracia Zetowi, członkowie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej zagranicą, warszawskiego „Znicza“, „Samokształcenia“, „Kola Kółkajaja“, „Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej“, „Wolnego Strzelca“, „Drużyn Polowych“, „Wolnej Szkoły Wojskowej“ i „Polskiego Związku Wojskowego“.

Zjazd zajął krótkim przemówieniem p. G. Zieliński, dziękując przedstawicielom rządu i

władz oraz przedstawicielom organizacji za przybycie, po czym nastąpiło ukonstytuowanie się prezydium, do którego na prezesa honorowego powołano **St. Bukowieckiego**, prezesa prokuratury generalnej. Na przewodniczącą powołano p. **Zdzisławę Lechnicką**. Poza tym do prezydium weszło kilkanaście osób, członków „Zetu“.

Następnie nastąpiła krótka przerwa celem powitania p. wicepremiera Kwiatkowskiego, który przy dźwiękach hymnu narodowego wszedł na salę witany serdecznie przez zebranych. Przewodniczący p. Z. Lechnicka, po powitaniu p. wicepremiera wyraził wyrazy głębokiej wdzięczności dla Pana Prezydenta R. P., honorowego proktora zjazdu, a następnie odczytał depesze od Marszałka Śmigłego-Rydza, który nie mogąc wziąć osobistego udziału w zjeździe, przesłał w depeszy życzenia pomyślnych obrad. Po odczytaniu tej depeszy na sali rozległy się okrzyki na cześć Śmigłego-Rydza, które przy dźwiękach hymnu narodowego wszyscy zebrani powstawszy z miejsc wielokrotnie powtórzyli.

Następnie przewodniczący Lechnicka wezwał obecnych do uczczenia pamięci Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego. W ciszy i milczeniu zebrani powstawszy z miejsc oddali hołd jego nieśmiertelnej pamięci.

Z kolei sen. Olewiński odczytał długą listę poległych w walkach o niepodległość Polski członków organizacji. Wśród głębokiej ciszy słychać było odgłosy werbla.

Przewodniczący p. Z. Lechnicka na zakończenie swego przemówienia oddał hołd zasługom zmarłych ostatnio członków organizacji, a mianowicie s. p. Kazimierza Wyszyńskiego, generała Orlicz-Dreszera i Edmunda Kłopotowskiego.

Po uczczeniu pamięci poległych i zmarłych wygłosił przemówienie p. wicepremier Kwiatkowski (przemówienie dajemy oddzielnie).

Z kolei witali zjazd liczni przedstawiciele rozmaitych organizacji, poczym odczytano telegramy powitania. Następnie zjazd postanowił wysłać depeszę z wyrazami hołdu do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza oraz depeszę do p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego.

W dalszym ciągu zjazdu wśród serdecznych owacji na jego cześć podszedł do stołu prezydialnego prezes Stanisław Bukowiecki, który wygłosił referat p. t. „Powstanie Związku Młodzieży Polskiej“ (Zetu). Mówca obrazował na wstępie sytuację polityczną w r. 1886, w którym to roku nastąpiło założenie Zetu. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił działalności Zygmunta Miłkowskiego — **Jeza**, przedstawiciela tej niezliczonej wówczas części społeczeństwa, która nigdy nie zatraciła wiary, że Polska musi zdobyć swą niepodległość. Pułk. Ilkowski dołożył wszelkich starań, by zaożywić organizację, która między in. miała za zadanie walczyć z biernością, która wówczas nurtowała społeczeństwo. Dalej prezes Bukowiecki omówił pamiętne zebranie, które się odbyło przed 50 laty w dniu 29 listopada, a więc w przeddzień pamiętnej rocznicy wybuchu powstania listopadowego. Na zebraniu tym wówczas przyjęto statut Zetu, tajnej organizacji, która miała na celu przygotowanie społeczeństwa do walki o niepodległość. Mówca omówił rozwój tej organizacji oraz donosił rezultaty, które przyniosła ona w swej działalności w walce o niepodległość Polski.

Z kolei referat wygłosił prof. Bohdan Nawroczyński p. t. „Zet“ wychowawca oraz p. Bolesław Strocki — rola ruchu młodzieży narodowej („Zetowego“) w ubiegłym półwieczu życia Polski.

Po referatach tych nastąpiła przerwa, a po przerwie w dalszym ciągu obrady plenarne, w czasie których referat p. t. Nas dążenia społeczne i polityczne“ wygłosił p. Stefan Szwedowski, poczym dokonano wyborów do komisji ideowo-programowej.

Uroczyste posiedzenie P. A. L. w Katowicach

KATOWICE (Pat). Po raz pierwszy od chwili powstania Polska Akademia Literatury zebrała się na uroczystym posiedzeniu poza Warszawą. Posiedzenie to odbyło się dziś popołudniu w Katowicach w sali obrad sejmiku śląskiego i było poświęcone ziemi śląskiej.

Wieści z Nadbałtyki

Sprawa wymiany na złote oszczędności naszych robotników rolnych w Łotwie

W nrze 48 polskiego tygodnika „Nasze Życie“ wychodzącego w Rydze ukazał się następujący komunikat Konsulatu R. P.:

„Na liczne zapytania, jakie Konsulat RP. w Rydze otrzymuje od robotników polskich, pracujących w Łotwie na robotach rolnych w sprawie ich zarobków — Konsulat wyjaśnia, że ważna ta sprawa została tak ułożona, iż robotnicy otrzymywać będą w złotych (walucie polskiej) prawie to samo, co otrzymywali dawniej. Dokładne dane trudno jeszcze w tej chwili określić — w każdym razie robotnicy mogą zupełnie śmiało przekazywać teraz swe zarobki do Polski, gdyż nie będą narażeni na straty. Minimalna różnica, jaka wypadnie przy przeliczaniu, nie zrobi żadnego prawie uszczerbku na zarobkach robotniczych“.

Ustosunkowując się dodatnio do pozytywnego załatwienia sprawy przekazywania oszczędności naszych robotników po starym kursie nie możemy jednak tutaj nie zwrócić uwagi na parę dość ważnych szczegółów.

1. W komunikacie mowa jest tylko o oszczędnościach, które jeszcze dotychczas nie zostały wysłane do Polski, nie wiadomo natomiast jak została załatwiona sprawa pieniędzy już przekazanych do Polski w okresie czasu od 29. IX. rb. (t. zn. od dnia dewaluacji lata) do dnia pomyślnego załatwienia sprawy przekazywania oszczędności po dawnym kursie. Wiadomo jest bowiem, że ruch powrotny naszych emigrantów, w tym okresie był dość silny. Zdawali oni swoje oszczędności jak zwykle w biurach Lot. Izby Rolniczej lub na poczcie. Na skutek interwencji Konsulatu RP w Rydze, który wyraźnie domagał się zastosowania przy wymianie na walutę polską dawnego kursu, wysyłka tych oszczędności do Polski została wstrzymana, aż do ostatecznego wyjaśnienia sprawy. Gdy jed-

nak poszła ona w odwokę i nie było już najmniejszej nadziei na pozytywne jej załatwienie wskutek nieustępliwości władz łotewskich, mniej więcej w końcu października rozpoczęło wysyłkę pieniędzy robotniczych do Polski wymieniając ją na złote po nowym kursie (t. zn. 1 Ls = 1,02 zł; dawniej 1 Ls = 1,70 zł).

Obecne, pozytywne załatwienie wymiany pieniędzy wytworzyło taką sytuację, że robotnicy których oszczędności były wysłane do Polski w wyżej wymienionym okresie czasu otrzymali ich mniej w złotych w Polsce, od robotników, których oszczędności zostały lub zostaną wysłane po fakcie zgody Łotyszów na wymianę latów na złote po starym kursie. Sytuacja o tyle komplikuje się, że robotnicy ci obecnie już są w Polsce, władze łotewskie za pośrednictwem władz polskich powinny przesać dodatkowo kwoty pieniężne równe różnicy kursów. Technicznie jest to możliwe do wykonania, ponieważ biura Ł. I. R. mają nazwiska tych, którzy nadają swoje pieniądze do Polski, łatwo więc można ustalić, kto kiedy wyjechał i po jakim kursie wymieniono mu pieniądze. Starostwa Powiatowe w Polsce mają zaś komplety odpisów kontraktów indywidualnych podpisanych przez robotników przy wyjeździe, na których jest wymienione nazwisko i adres emigranta. Łatwo jest więc odszukać tego robotnika i przesać mu do datkowo odpowiednią kwotę.

Nie jesteśmy jeszcze poinformowani, jak ta sprawa została lub zostanie załatwiona, uważamy jednak, że bez jej uwzględnienia, kwestia przekazywania pieniędzy po starym kursie, będzie tylko połowicznie rozstrzygnięta, ponieważ ma być ona będzie tylko pewnej części robotników, którzy dotychczas jeszcze do Polski nie wyjechali. Wiadomo jest jednak, że nie mało ich opuściło Łotwę w październiku i pierwszej połowie listopada (szczególnie wzrosła się wyjazd robotników do Polski na wiadomość o dewaluacji). Wiadomo jest także, że Łotewska Izba Roln. zaczęła wstrzymywać wysyłkę pieniędzy robotników do Polski jeszcze przed terminem oficjalnej dewaluacji. Konkretny wypadek znany jest Konsulatowi R. P. w Dyneburgu.

2. Nie wiadomo jest również jak została załatwiona sprawa robotników, którzy przebywając w Polsce otrzymują rentę inwalidzką od rządu łotewskiego, określoną w latach. Nie słusznym byłoby zapominać o nich przy rozstrzyganiu kwestii kursu, po jakim mają być wymieniane oszczędności robotnicze, są to bowiem ludzie, którzy stracili w Łotwie zdolność do pracy. Wysokość pobieranej przez nich renty od rządu łotewskiego powinna być odpowiednio

manie warsztatu nie wystarcza, potrzebna jest inicjatywa.

Stoimy w przededniu wielkich planów inwestycyjnych. Ot chociażby Szylany. Powstanie tam całe miasteczko robotnicze. Będzie miejsce na sklepy, kantyny. Fabryki przetworów mięsnych, przedziałnia T-wa Rolniczego, wreszcie naturalny, chociaż powolny rozrost Wilna, wytworzy niewątpliwie wolne miejsce dla inicjatywy ludzkiej. Prawdziwym nieszcześciem bezrobotnej wileńskiej inteligencji, jest jej uporczywe kołatanie o pracę biurową. Handel na całym świecie uchodzi za czynność najłatwiejszą, tylko w Polsce za jakąś niesłychanie skomplikowaną kabalistykę. Ale na świecie istnieje kredyt długi i cierpliwy, podczas kiedy u nas podtrzymuje się wegetację przy pomocy zupek i herbatek.

Dla funkcjonowania bezprocentowego kredytu inicjatywy nie potrzeba, ani specjalnych banków, ani bankowego etatyzmu. Wystarczy pierwszy lepszy mały bankczek, zasilony przez większy

Oczywiście kredyt powinien być udzielany w naturze (opłata lokalu, towarów i t. d.). W związku z takim „kredytem inicjatywy“ powinny być zorganizowane kursy, wykłady, odczyty na tematy handlowe. Może nawet i egzaminy.

Bieliznę należy oszczędzać przy praniu!



Wyprać czysto bieliznę jest za mało, należy ją chronić w praniu, by jak najdłużej przetrwała. Można to uczynić szybko i bez trudu za pomocą RADIONU. Wystarczy:

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. Gotować bieliznę przynajmniej 15 minut
3. Płukać wpraw w gorącej, potem w zimnej wodzie i bielizna staje się śnieżnobiała.

RADION

idealny środek do prania

Wyrób firmy SCHICHT - LEVER S. A.

podniesiona, albo też wymieniana na złote po starym kursie.

3. Sprawa oszczędności robotników pracujących w Łotwie bez przerwy więcej jak rok. Robotnicy ci w dużo wypadkach nie wysyłają pieniędzy do Polski, lecz składają je w łotewskich instytucjach kredytowych lub trzymają u swego gospodarza. Oszczędności te wynoszą nieraz po parę tysięcy latów. Otóż powinno być ustalone, że oszczędności z lat poprzednich będą wymieniane również po starym kursie przy przesyłce ich do Polski. Inaczej krzywdzi robotników, którzy czekał na pieniądze dłuższy czas bez przerwy, byłaby zbyt rażąca.

4. Wynagrodzenie za pracę w okresie zimowym (od 1 grudnia do 1 kwietnia) powinno być zwiększone do wysokości, która by wyrównała stratę wskutek dewaluacji.

W końcu chciałbym poruszyć sprawę wymiany waluty na stacji kolejowej w Turmoncie. Jak wiadomo jest tu kasa wymiany waluty, prowadzona przez Komunalną Kasę Oszczędności w Brasławiu. Wymienia ona jednak walutę po kursie 1 Ls — 1,20 zł, podczas gdy w Łotwie robotnik otrzymywał za 1 Ls. — 1,70 zł. Strata więc robotnika w wypadku wymiany waluty w Turmoncie wynosiła 50 groszy na jednym łacie. Ponieważ ogółem KKO w Brasławiu wymieniła w roku ubiegłym 45285 Ls. — ogólna strata robotników wyniosła w roku ub. 2083,10 zł. Po dewaluacji K.K.O. wymienia walutę po kursie 1 Ls. — 0,85 zł.

Strata więc robotników niemal podwoiła się (o ile się uwzględni, że w okresie przekazywania pieniędzy do Polski w Łotwie otrzymują oni

dawny kurs t. zn. za 1 Ls. — 1,70 zł.) i wynosi obecnie 85 gr. na jednym łacie.

Powstaje teraz pytanie: czy słuszny jest, że by robotnicy nasi tracił 50 proc. lub więcej przy wymianie waluty w kraju? Naturalnie, że taki stan rzeczy powinien być usunięty jak najprędzej, zainteresować się zaś tym powinny nasze władze centralne w Warszawie.

BCHDAN KOPEĆ

LITWA

— **PRELIMINARZ BUDŻETU LI-TEWSKIEGO.** Z Kowna donoszą: Gabinet ministrów Litwy zatwierdził preliminarz budżetowy państwa na r. 1937 w kwocie 298,9 mil. litów. W wydatkach na pierwszym miejscu znajduje się ministerstwo spraw wojskowych (81 mil.), ministerstwo komunikacji (57 milionów lit.), ministerstwo oświaty (44 mil.), ministerstwo spraw wewnętrznych (27 mil.), min. spraw zagranicznych (5 mil.). Projekt odesłany będzie do rozpatrzenia sejmowi.

— **SAMOLOTY NIE ŁADUJĄ W KOWNIE.** Z powodu wielkiej mgły w ostatnich dniach samoloty Derulluftu w Kownie nie zatrzymują się przelatując z Królewa wprost do Wielkich Łuków. Poczta lotnicza nie jest również dostarczana.

PRUSY WSCHODNIE

— **WYPADKI SAMOCHOD.** W ciągu 9 miesięcy br. w Prusach Wschodnich zginęło na skutek wypadków samochodowych 214 osób, zaś 3454 osób zostało leż lub ciężiej rannych.

Kronika tygodniowa

„Zimowa pomoc“ pracy

Sylwetka bezrobotnego inteligenta jest dobrze znana wszystkim tym, którzy posiadają odrobinę t. zw. stosunków. W tym wypadku należy dodać „którzy mają nieszczęście je posiadać“.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że tak akcja „pomocy zimowej“ w postaci dzwonek i listów jest w 90 proc. beznadziejna. Patrzenie na nędzę ludzi, którzy nie można dopomóc nawet w dzisiejszym świecie, mało humanitarnym, jest jedną z rzeczy najbardziej przykrych. Można by jednak uwolnić posiadaczy telefonów od miłego głosiku, czy glosiszczka, proszącego o interwencję. Można by to zrobić, gdyby istniał jakiś kredyt bezprocentowy na przerzucenie bezrobotnej inteligencji do handlu.

Pomoc placówkom już istniejącym, w handlu, czy rzemiośle nie wystarcza. Ogromna ilość osób w Wilnie, założyła by warsztat gdyby miała za co. Podtrzy-

Kierownicy powinni kierować patentów i na prowincję, do rozwijających się ośrodków.

* * *

Drugą inicjatywą w tej dziedzinie (już zresztą zrealizowaną przez krakowski Fundusz Pracy) jest pomoc dla inteligencji zawodowej, pragnącej osiąść na wsi. Opinia publiczna dziwi się niekiedy, że świeżo upieczony prawnik, czy lekarz nie chce jechać na prowincję. Nikt nie pyta się, czy ma za co. Kancelaria, pierwsze głody, zanim klienci zaczynają się zjawiać. To wszystko przecież wymaga kapitału zakładowego. Pomoc przy pierwszym wrośnięciu w grunt jest niezbędna.

* * *

Spora ilość inteligencji mogła by być wchłonięta przez handel i przemysł, gdy by nie praca małoletnich. Szczególnie na terenie Wilna rzuca się w oczy zupełne lekceważenie roli inspekcji pracy. W sklepach, restauracjach i kawiarniach, zawsze kręci się jakiś dzieciak. Zwłaszcza trudno uważać bary i restauracje za szkoły ogólnokształcące dla podlotków. Przekraczanie czasu pracy jest również u nas często praktykowane. Dzieci i podlotki wyzyskiwane pod pozorem praktyki, powinny ustąpić miejsca żywicielom rodzin. Oczywiście nie można przesa-

zać. Często i konieczność narzuca te rzeczy... Jeżeli jednak chodzi o regułę, a nie o wyjątki, podstawą pracy małoletnich jest prawie zawsze wyzysk.

Usunięcie z rynku pracy małoletnich powinno w znacznym stopniu przyczynić się do zwiększenia popytu, a co za tym idzie i płac skandalicznie dziś wyzyskiwanej rzeszy subiektów i ekspedientek handlowych.

* * *

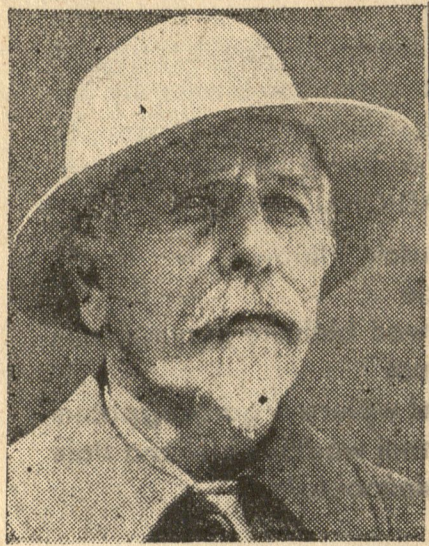
Trzy omówione powyżej sposoby pomocy inteligencji nie wykluczają wielu innych. Ale powiedzmy otwarcie, nie jest rzeczą ważną, ile powstanie jeszcze planów ratunku, za to b. ważną jest realizacja dziś chociażby tylko jednego. Daje podwójnie ten, kto daje prędko.

Wilno jest miastem, w którym stałoby się wyjątkowo dużą ilość bezrobotnej inteligencji. Wśród tych bezrobotnych jest wielu wykolejonych. Ich „wkolejenie“ jest rzeczą o wiele ważniejszą niż rozdawanie zupek. Ze wszystkich humanitarnych uczynków naszego wieku, najbardziej humanitarnym jest dostarczenie pracy.

Sprawy bezrobocia wśród inteligencji nie należy pomijać milczeniem. Trzeba o niej pisać i mówić, a przede wszystkim kim realizować!

Kazimierz Leczycki.

Zgon Bazylego Zacharoffa „najbardziej tajemniczego człowieka Europy“



W Monte Carlo zmarł przedwczoraj Bazyl Zacharoff, znany finansista i „światowy awanturak“.

Basileos Zaharia, późniejszy sir Basyl Zacharoff, baronet Anglii, „najbardziej tajemniczy człowiek Europy“, którego imię związane jest z wszystkimi wojnami, jakie od kilkudziesięciu lat toczyły się na obu półkulach świata, zmarł w Monte Carlo w 87 roku życia.

Z MIEŚCINY W ANATOLII. Z małej miejsciny w Anatolii, dokąd uchodził się jego rodzica przed prześladowaniami Greków w Konstantynopolu, wcześniej wywodził w świat Zaharia i przeżył tak fantastyczną drogę życiową, że całkowicie zasłużył on na

ów przydomek „najbardziej tajemniczego człowieka Europy“. W Londynie, który był pierwszym etapem jego wędrówki po świecie udało mu się dzięki wyjątkowym zdolnościom językowym wejść w kontakt z wielkimi fabrykami broni Vickersa, gdzie początkowo pełnił funkcję tłumacza przy licznych wojskowych misjach, przybywających w celu nabycia broni, później stał się „komiwojażerem broni“ Sprzedaje ją wszystkim, którzy jej potrzebują; narodził się z nimi, którzy z sobą w stanie wojny, poludniowo-amerykańskim zrewolucyjnym generałom, rządów, dokonujących zamachy.

KARABIN MASZYNOWY

Dzięki znajomości, jaką zawarł z hiszpańską arystokratką, księżną de Villafranca de los Caballeros (po wielu latach została później jego żoną) stał się Zacharoff generalnym dostawcą broni dla armii hiszpańskiej. Wynaleziono przez Maxima, karabin maszynowy, ofiarowywany kolejno przez Zacharoffa wszystkim rządów europejskim, a wreszcie sprzedany Francji, kładzie podwaliny olbrzymiej fortuny, która powiększa stopniowo, dostarczając w czasie wojen bałkańskich i wojny rosyjsko-japońskiej. Jest wtedy już głównym akcjonariuszem wielkiej fabryki Maxima. Konkuruje z Kruppem, Armstrongiem i Vickersem.

PRZEZ AGENTÓW.

W czasie wojny jest już potęgą. O jego względy zabiegają walczące rządy. Zacharoff po zostaje jednak w ukryciu, działa przez swoich agentów i dzięki jego staraniom i poparciu jakiegoś udziału Venizelosowi, Grecja zostaje wciągnięta do wojny i staje po stronie aliantów. Był to jedyne być może jaśniejszy moment w jego życiu, kiedy usiłuje pomóc na Turcech cierpiącym własnej prześladowanej rodzinie.

Schyłek życia spędza w Monako, gdzie po krachu dotychczasowej działalności kasyna, bankiera Blanca, sam staje się właścicielem Pałacu rzymskiego. Majątek jego był wówczas oceniany na setki milionów funtów szterlingów. Matkę swoją zawarł z księżną de Villafranca, będącą już również staruszką, nie trwało długo. Przed paru laty umarła żona Zacharoffa. Stroniąc coraz bardziej od życia i ludzi. Zacharoff powoli dogasał.

Nazwisko jego figuruje na „honorowym“ miejscu w rubryce „fabrykantów śmierci“, tej wielkiej międzynarodowej potęgi, która handlowała z całym światem, budowała super dreadnoughty i sprzedawała torpedy, które je niszczyły, wznosiła brzozyce i dostarczała broni, by je w grzyby zamieniać. Broni, której dostarczał światu kosztowała miliony ludzkich istnień.

C) jest czynnikiem radiofonizacji?

Głównym czynnikiem rozwoju radiofonizacji są doskonałe odbiorniki dające niezwykle możliwości radiosłuchaczowi, gdyż dawniejsze aparaty o małym stosunkowo zasięgu, względnie nawet średnie, nie dawały tych atrakcyjnych efektów, jakie dają nowoczesne aparaty.

Takie naprzykład superheterodyny TELEFUNKEN, to nieograniczone zasiegi przenoszenia w każdej chwili z kontynentu na kontynent, łączenie się w jednej sekundzie ze stacjami oddalonymi od siebie o tysiące kilometrów — o o nie zwykła „turystyka“ radiowa, której trudno się oprzeć. Najnowsze „gwiazdy“ radiowe krajowej produkcji TELEFUNKEN — „Premier“, „Lord“,

„Arystokrata“ lub „Magnat“ to przecież źródło emocyj i radości radiowych, niezastąpione i niewyczerpane, wciąż żywe i tryskające dźwiękami, śpiewem i muzyką całego świata.

Warto zaiste być radiosłuchaczem, małe ta ki cudowny aparat w domu. To jest rzeczywistość maksimum tego, co w ogóle radio dać może. Nowe superheterodyny TELEFUNKEN, tak i krańcowo różniące się od zwykłego radiodiodiorka, dla swoich niedoścignionych zalet, zostały nagrodzone złotym medalem na niedawnej Wystawie Radiowej w Warszawie i one to, naszym zdaniem przyczyniają się w głównej mierze do zwiększenia zastępów entuzjastów radiofonii.



Podczas jesiennej słoty OVOMALTINE podnosi odporność organizmu

Wojna punicka na filmie

Włochy czynią przygotowania do niezwykłego filmu historycznego. Będzie to właściwie seria filmów, które ilustrowałyby najświetniejszą serię imperium rzymskiego.

Na pierwszy ogień idzie druga wojna punicka, ukoronowana zwycięstwem Scypia Afrykańskiego nad wielkim wodzem Kartaginy Hannibalem. Sceny batalistyczne odbywać się będą na miejscach, gdzie istotnie się odbywały.

Wojsko włoskie daje jako statystów 12 tysięcy piechurów i 3.500 kawalerzystów. Prócz tego w bitwie udział weźmie, zgodnie z danymi historycznymi, 24 słonie, owe pierwotne czolgi.

W układaniu scenariusza udział biorą najświetniejsi historycy włoscy, tak, że napisany on będzie z największą ścisłością. Finansowania tego filmu podjęło się konsorcjum o kapitale 8 milionów lirów.

„Csibi“ — w Ameryce

Najpopularniejsza aktorka filmowa Europy Franciszka Gaal, słynna ze swoich sukcesów w filmach „Csibi“, „Piotrusiu“, „Małej matce“ i szeregu innych przybyła w tych dniach do Ameryki, gdzie podpisała kontrakt z wytwórnią Paramount. Wytwórnia ta wprowadziła na rynek amerykański cały szereg artystów europejskich, jak np. Marlene Dietrich, Maurice'a Chevalier i Charlesa Boyera. Dla Franciszki Gaal wytwórnia ta ma w przygotowaniu specjalny scenariusz, dający jej szerokie pole do popisu. Popularność Franciszki Gaal w Europie nie ma sobie równej, jednak w Ameryce jest ona mało znana. Paramount zamierza „wprowadzić“ ją za jednym zamachem, dając jej pierwszorzędną scenariusz, podobnie, jak to miało miejsce z Marleną Dietrich, której pierwszym filmem amerykańskim było „Marokko“. Szczegóły obsady i nazwisko reżysera podane będą wkrótce do wiadomości ogółu.

Kongres filmowy w Rzymie

W pierwszych dniach grudnia r. zbiera się w Rzymie komitet katolicki, który postawił sobie za zadanie przestudiowanie zagadnień współczesnej kinematografii, biorąc jako punkt wyjścia ostatnią encyklikę papieską „Vigilanti Cura“. Komitet jest instytucją czysto włoską, jednak do uczestniczenia w jego obradach zaproszeni zostali również przedstawiciele innych narodów, głównie dla tego, aby przygotować grunt dla zamierzonego na rok przyszły wielkiego międzynarodowego kongresu kinematografii katolickiej.

„Kuehrer“ filmu niemieckiego w Warszawie

W poniedziałek dnia 23 bm przyjechał do Warszawy prezydent państwowej izby filmowej Rzeszy niemieckiej, b. minister dr. Oswald Lehmann w towarzystwie dr. Guenthera Schwartza. Celem przyjazdu dr. Lehmana było nawiązanie bezpośredniego kontaktu z polskimi władzami i przemysłem filmowym.

W związku z tym dr. Lehmann był przyjęty tego samego dnia przez ministra spraw zagran. Becka, ministra przem. i handlu dr. Romaza, min. Świętosławskiego i podsekretarza stanu w Min. Przem. i Handlu — Rosego. Następnie zapoznał się ze stanem produkcji filmowej w Polsce, wziął udział w obradach komisji prawa autorskiego międzynarodowej Izby Filmowej, obradującej w Warszawie, i w środę 25 bm wyjechał z powrotem do Berlina.

Szkola dla właścicieli kin

Od roku istnieje w Berlinie specjalna szkoła zawodowa dla właścicieli i dyrektorów kinoteatrów.

Szkola ta może się wykazać szeregiem nader pożytecznych wykładów teoretycznych i praktycznych, na które uczęszczali właściciele kin z całej Niemiec.

Wykłady poświęcone były zarówno kwestiom artystycznym, jak i gospodarczym, przygotowując dyrektorów kin do należytego spełniania swoich obowiązków.

Taka szkoła dla właścicieli kin bardzo przydałaby się w Wilnie...

ze świata filmu

Nowy sposób reżyserii

Gdy współczesny reżyser woła: „Światło, kamera!“, jest to już raczej rutyna, gdyż obecnie przeważnie stosowana jest nowa metoda, którą w Hollywood nazywają „reżyserią na papierze“. Dziś metodę tę stosuje większość wybitnych realizatorów. Gdy czytamy, że dany reżyser stracił pewną ilość miesięcy na prace przygotowawcze, to nie jest to przesada, ani trik reklamowy. Film „reżyserowany na papierze“ oznacza, że współczesny reżyser w chwili rozpoczęcia zdjęć opracował już przynajmniej 60% swojej pracy przed rozpoczęciem zdjęć; ustawił aparaty, ustawił wykresy dekoracji, zdecydował ustawienie światła i kolejność zdjęć. Samo filmowanie wynosi 20% pracy przy filmie, pozostałe 20% przypada na montaż. Jak widać przygotowania skrypta, wybór obsady i t. zw. reżyseria papierowa jest najważniejszą i największą robotą przy filmie. Frank Lloyd jeden z największych dziś producentów i reżyserów filmowych twierdzi, że najważniejszą część pracy realizatora, przypada na czas ostatecznego przygotowania scenariusza. W tym stadium pracy wnika ona w zagadnienie każdej poszczególniej sceny, układa kolejność przebiegów i zbliżeń totali i w chwili, gdy przystępuje do zdjęć jego praca reżyserska polega wyłącznie na zrealizowaniu gotowych i na piśmie opracowanych planów. Lloyd, który obecnie jest reżyserem i producentem Paramountu, a który jak wiadomo jest twórcą takich filmów jak „Kawalkada“, „Bounty“ i „Pod dwiema flagami“, wstyki swoje ostatnie wielkie filmy przygotował przy pomocy tej metody. Trzyma się on jej również przy realizowaniu wspomnianego filmu romantycznego dla Paramountu p. t. „Czarownica z Salem“, w którym role główne odtwarzają Claudette Colbert i Fred Mac Murray, Gale Sondergaard i Bonita Granville. Cecil E. de Mille jest jednym z pionierów tej „papierowej“ techniki. Na przygotowanie do filmu Gary'ego Coopera „The Flamingo“ stracił on 10 miesięcy, co jednak umożliwia mu obecnie szybsze i wydajniejsze filmowanie, łatwiejsze, niżby było mogło przy zastosowaniu każdej innej techniki. Pod pewnym względem Ernest Lubitsch postępuje jeszcze dalej. Ten zrenowany technik filmu, mistrz

dialogów i sytuacji, pracuje jednocześnie i razem z autorami scenariuszy swoich filmów. Jako producent Paramountu, Lubitsch przygotowuje obecnie nowy film Marleny Dietrich p. t. „Amiol“, który wykonany będzie według sztuki Melchiora Langyela. Lubitsch sprowadził specjalnie z Anglii słynnego autora dramatycznych. Frederica Londale i wraz z nim pracuje nad skrypitem, jak najdokładniej analizując każdą, najmniejszą nawet scenę i najmniej znaczną replikę.

King Vidor jest jeszcze jednym z tych reżyserów, którzy nie ograniczają się do realizacji i próbują swoich sił na polu scenarjopisarstwa. Napisał on sam oryginalny swego najnowszego filmu dla Paramountu „Texas Rangers“ i pracował szereg miesięcy z Louisem Stevensem nad opracowaniem scenariusza. Większość reżyserów stosujących metodę papierową, nie pozwała na żadne zmiany z chwilą, gdy zdjęcia już są rozpoczęte. I tak ani Lloyd, ani de Mille nie zgadzają się na najmniejsze nawet odchylenia gdyż twierdzą, że mogą zachwiać równowagę całej z takim trudem ustalonej konstrukcji scenariusza. Nie rozpoczynają oni jednak zdjęć, dopóki scenariusz i obsada nie ustalone ostatecznie według ich życzeń. Vidor jest zwolennikiem większej elastyczności. Czasami filmuje on scenę dwukrotnie t. j. najpierw tak, jak zostało w scenariuszu ustalone, a następnie według proponowanych zmian, następnie zaś wybiera scenę najodpowiedniejszą. Obydwa jednak oparte są na systemie „papierowym“, najnowszym i najwydajniejszym ze sposobów filmowania, jakie reżyserzy wprowadzili od chwili zaistnienia produkcji filmowej.

Indje interesują się polskim filmem kulturalnym

W Jecie br. odwiedził Polskę Mr. G. J. Pathak, członek Indyjskiego T-wa Filmowego w Bombaju, celem zapoznania się z produkcją polskich filmów kulturalnych. Mr. Pathak był gościem Rady Naczelnej Przemysłu Filmowego w Warszawie, która udzieliła egzotycznemu gościowi żądanych wyjaśnień. Po powrocie do swej ojczyzny, Mr. Pathak podzielił się uzyskanymi w Polsce wiadomościami ze swymi czytelnikami, na łamach wychodzącego w Bombaju miesięcznika filmowego „Journal of Motion Picture Society of India“. Jednocześnie należy dodać, że wspomniane towarzystwo przysłało do Rady Naczelnej P. F. list, w którym dziękuje za pomoc i poparcie, jakie wyświadczono jej członkowi oraz proponuje nawiązanie stałego kontaktu filmowego między Polską a Indiami.

Jaki ma być film obyczajowy

Amerykańska Liga Dobrych Obyczajów wydała okólnik, który określa cechy filmu, mogącego być uważanym za obyczajowy. Okólnik ten został rozesłany do wszystkich producentów filmowych Liga D. ma w USA duże wpływy, zważywszy, że wśród kob. Głównie cechy obyczajowego filmu streszczają się w następujących punktach: 1) Nie należy kreślić filmów, w których zło przedstawione jest zachęcająco. 2) Nie należy wystawiać filmów, które mogłyby budzić w widzach sympatie dla wykrecoń przeciw uczciwości, nienawiści, dobroci etc. 3) Film winien propagować zasady uczciwego trybu życia. 4) Nie należy wystawiać filmów, które wyszydzą prawa boskie i ludzkie i wybielają sprawców tych przestępstw. 5) Nie należy wystawiać filmów, w których przestępstw czyni się bohaterami lub usprawiedliwia się ich przestępstwa. 6) Żaden film nie powinien zawierać ataków na instytucje rodziny i małżeństwa.

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA
"HURTOWY SKŁAD PAPIERU; MATERIAŁÓW PISMIENNYCH"
WILNO, UL. ZAWALNA 15

▼ Poleca: KALENDARZE na r. 1937, OZDOBY CHOINKOWE ▼

Sojusz polsko-rumuński jest jedną z podstaw pokoju

Oświadczenie min. Antonescu

WARSZAWA (Pat) — W dniu dzisiejszym minister spraw zagranicznych Rumunii p. Antonescu przyjął o godz. 12 w swoich apartamentach w hotelu Europejskim przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, którym złożył następujące oświadczenie:

„Jestem niezmiernie rad mogąc nawiązać bezpośredni kontakt z przedstawicielami prasy aby oświadczyć wobec nich do jakiego stopnia odczuwam wdzięczność wobec Rządu i Narodu polskiego za tak gorące i uprzejme przyjęcie, jakie mi zostało.”

Złożyłem pełną szacunku hołd J. E. Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, którego tak uprzejme przyjęcie zaszczyliło mnie i głęboko wzruszyło.

Miałem ten zaszczyt poznać marszałka Smigłego Rydza i odbycia z Wodzem Wojska Polskiego, godnym następcą Pierwszego Marszałka Polski rozmowę, o której zachowam jak najżywsze wspomnienia.

Miałem też sposobność kontynuować tutaj z Waszym wybitnym ministrem spraw zagranicznych p. Beckiem rozmowy podjęte w Genewie pod znakiem przyjaźni i wzajemnego zaufania.

Rozmowy te pozwoliły nam stwierdzić całkowicie zgodność naszych poglądów zarówno co do akcji politycznej naszych krajów zaprzeczonych i sojuszniczych, jak i w odniesieniu do rozmaitych zagadnień, dotyczących wszelkiego rodzaju stosunków między Polską a Rumunią.

Sojusz polsko-rumuński stanowi jeden z podstawowych czynników pokoju w tej części świata. Nadając mu jego pełną wartość nie przyniesiemy uszczerbku nikomu, gdyż wszystko co może skonsolidować i zapewnić pokój jest równie korzystne dla innych narodów. Pełna zaufania przyjaźń łącząca Rumunię z Polską pozwala obu krajom kultywować cenne dla nich przyjaźnie, gdyż węzły, które każdy z naszych krajów mógł nawiązać z innymi państwami, zwiększają gwarancje bezpieczeństwa i pokoju.

Liczne przyjęcia, w których miałem zaszczyt brać udział oraz rozmowy, jakie odbyłem z wybitnymi mężami Polski, pochłonięty większą częścią czasu spędzonego w Polsce, to też niewiele tylko chwil poświęcić mogłem podziwianiu piękna Warszawy i Krakowa, tak bogatych w skarby sztuki i pomniki historyczne.

Z głębokim wzruszeniem skłoniłem się na Wawelu przed grobem twórcy Polski Odrodzonej, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Jego królewska moc król Rumunii, rząd i armia rumuńska pragnęli złożyć pełen cześć hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego, który tyle uczynił dla stworzenia i wzmacnienia więzów, łączących oba nasze kraje.

Hołd należny pamięci wielkiego Polaka i goźwi jak żywym dla Jego niezniszczalnego dzieła nakazuje nam utrzymać i zachować nie tkniętą i nienaruszoną świętą spuściznę, którą nam pozostawił sojusz polsko-rumuński.”

Najściślejszy wzajemny kontakt między Polską a Rumunią jest w obecnej sytuacji konieczny

WARSZAWA (Pat) — W wyniku wizyty ministra spraw zagranicznych Antonescu w Warszawie został ogłoszony następujący komunikat urzędowy:

Podczas swej wizyty w Polsce J. E. Wiktor Antonescu, minister spraw zagranicznych Rumunii, odbył z p. Józefem Beckiem ministrem spraw zagranicznych Polski rozmowy, w czasie których, po zbadaniu wszystkich spraw, interesujących oba państwa, obydwaj stwierdzili całkowicie zgodność poglądów swych rządów i wyrazili przekonanie, iż w obecnej sytuacji jest rzeczą konieczną utrzymać czujnie najsściślejszy wzajemny kontakt.

Obaj ministrowie stwierdzili mianowicie, iż sojusz łączący oba państwa odpowiadał zawsze i odpowiada jak najpełniej głębokim uczuciom obu narodów oraz celom, dla których został zawarty. Stwierdzono również, że stawał on jeden z elementów konstruktywnych i skutecznych stabilizacji stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa w Europie.

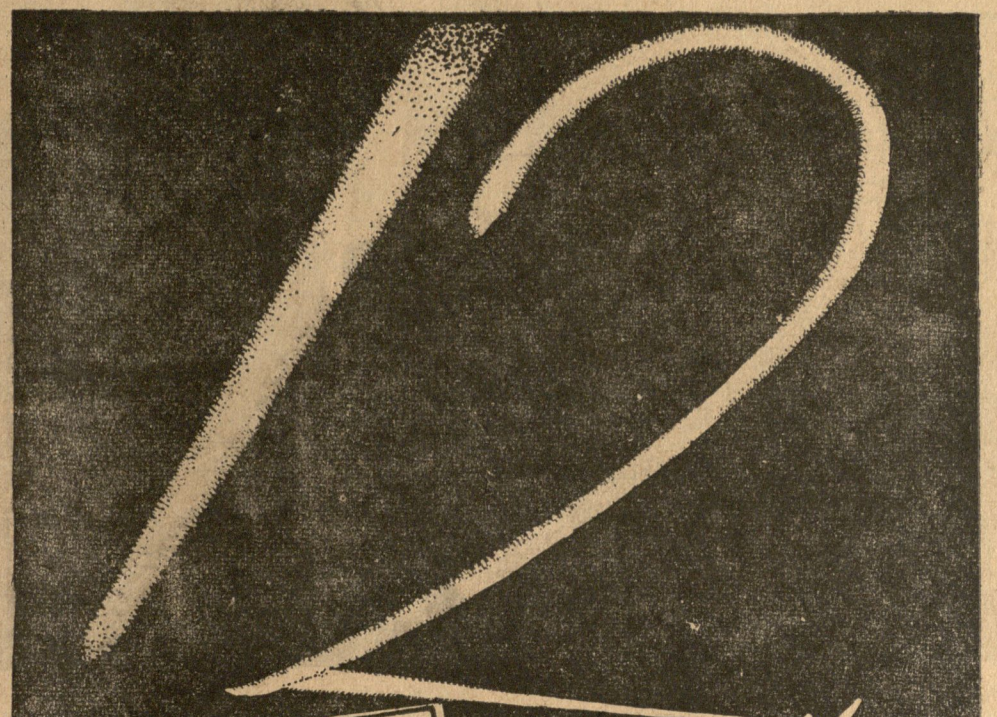
Obaj ministrowie wyrazili gotowość dalsze

go rozwoju sojuszu we wszystkich dziedzinach życia praktycznego oraz przystosowania interesów obu narodów do koniecznych nakazów obecnej sytuacji.

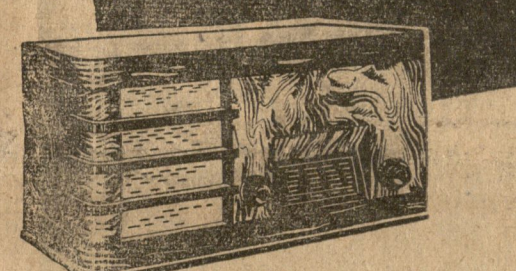
Przewidziana została w szczególności bliska wizyta w Warszawie rumuńskiego ministra oświaty, szefa sztabu armii rumuńskiej oraz wizyta gubernatora rumuńskiego banku narodowego, którą złożył on prezesowi banku polskiego.

Ożywieniu duchem przyjaźni i wzajemnego zaufania, który charakteryzuje stosunki pomiędzy oboma krajami i pragnąc bardziej jeszcze za cieńsi kontakt między życiem intelektualnym obu krajów, obaj ministrowie podpisali konwencję dotyczącą współpracy kulturalnej pomiędzy Polską i Rumunią oraz dwa protokoły, z których jeden przewiduje współpracę bezpośrednią ministrów oświaty, a drugi zapewnia udział rządów w dziele realizacji współpracy organizacyjnej polskich i rumuńskich zajmujących się wychowaniem młodzieży.

Obaj ministrowie skorzystali ze sposobności wspólnego spotkania, aby dokonać wymiany dokumentów, ratyfikacyjnych konwencji i protokół, dotyczących wytyczenia granic państw polsko-rumuńskich.



1. Zdumiewająca selektywność
2. Ogromny zasięg
3. Do złudzenia naturalne odtwarzanie dźwięków
4. Piękny wygląd zewnętrzny
5. 3 zakresy fal (ultrakrótkie)
6. Antifading
7. Ultrawoczesna konstrukcja
8. Przejrzysta kolorowa skala
9. Uproszczona obsługa
10. Najnowsze typy lamp
11. Zupełne wyeliminowanie sztafki lokalnych
12. Sprzedaż na dogodnie i niewielkie raty



Kalet
ODBIORNIKA
KOSMOS IMPERIAL
 5 lampowa ultrawoczesna superheterodyna o 7 obwodach strojonych, wyposażona w najnowsze zdobycze radiotechniki w cenie dostępnej dla każdego

RATY 28
OD ZŁ. 28
MIESIĘCZNIE

KOSMOS RADIO

Demonstracje i sprzedaż w czołowych firmach radiowych

PRZYKŁADY woda kolońska o znanej — dobofowej jakości — **Stosowny podarek gwiazdkowy**

Położenie gospodarcze Polski w oświetleniu B. G. K.

Zwykły ruch produkcji i obrotów towarowych,

opartych na wzmocnionych inwestycjach i dążnościach do lokalnych rzeczowych, częściowo pod wpływem dewaluacji dokonanych na zachodzie, trwał nadal w ostatnich dwóch miesiącach, przy czyniąc się do wzrostu zatrudnienia.

Zwiększono inwestycje w budownictwie i w przemyśle,

popyt na nieruchomości, tendencje do uzupełniania zapasów towarowych oraz poważniejsze ożywienie na giełdzie papierów wartościowych, pociągły za sobą wzrost zapotrzebowania pieniężnego na cele produkcyjne i obrotowe, co nie sprzyjało gromadzeniu pieniędzy na rachunkach w instytucjach kredytowych. Narastające bowiem w miarę wzrostu obrotów kapitały pieniężne w mniejszej mierze wpływają do instytucji finansowych, kierując się głównie bezpośrednio do inwestycji i procesu produkcyjnego. W wyniku tych tendencji

zaczynał się w październiku odpływ wkładów bankowych,

wskutek czego i instytucje kredytowe nie posiadały warunków dla zwiększenia swej działalności kredytowej. Przy tym również podaż odpowiedniego materiału wekslowego była stosunkowo niewielka, ze względu na wzrastający udział transakcji gotówkowych, w związku z obostrzeniem warunków płatności, zwłaszcza w tych wydziałach, w których popyt na towary jest duży. Ogólnie obserwowano lepszą płynność przedsiębiorstw i stosunkowo

korzystny stan wypłacalności w przemyśle i handlu.

Obok wzrostu siły nabywczą ludności miejskiej w miarę zwyczajki zatrudnienia

podnosi się dość poważnie siła finansowa wsi,

jakie konsumenta wyrobów przemysłowych. Wzrosły dochody ludności rolniczej, uzyskiwane ze zwiększenia zbytu ziemiopłodów i artykułów budowlanych na rynku wewnętrznym i w eksporcie po cenach korzystniejszych, zaczynają wywierać stopniowo coraz większy wpływ na

zwycię obrótów i produkcji przemysłowej.

Silne natężenie ruchu budowlanego oraz wymagające się inwestycje przemysłowe i komunikacyjne przyczyniły się do utrzymania wysokiego stanu wytwórczości zwłaszcza w dziale artykułów inwestycyjnych. Wpłynęło to na

dalszą poprawę zatrudnienia

w hutnictwie, przemyśle metalowo-maszynowym oraz elektrotechnicznym. W korzystniejszych warunkach znajdował się również przemysł mineralny i drzewny, ten ostatni tak dzięki dużemu zapotrzebowaniu materiałów drzewnych w kraju, jak i pomyślnym koniunkturze eksportowej. Wyższy poziom cen artykułów rolniczych przyczyniła się do

wzrostu inwestycji maszynowych w rolnictwie

i większego stosowania nawozów sztucznych. Silniejszy ruch panował również w dziale artykułów i konsumpcyjnej, jak również w gałęziach przemysłu włókienniczego i odzieżowego, w fabrykach papierniczych oraz sezonowych branżach przemysłu spożywczego. Wzrost zatrudnienia

przemysłu i zakupy opału na zimę pociągnęły za sobą znaczący zwyczajki zbytu węgla na rynku wewnętrznym, dzięki czemu położenie kopalnictwa węglowego doznało poprawy. Jednocześnie nastąpił sezonowy wzrost zapotrzebowania przetworów naftowych.

Obroty handlowe wykazywały w tych warunkach silniejszą zwyczajkę

zarówno w handlu hurtowym jak i detalicznym. Pod wpływem zwiększonego wywozu, głównie artykułów rolniczych, zwiększył się również handel towarowy z zagranicą, zamykając się w październiku

nieznaczną nadwyżką przywozu.

Wybór prezydenta miasta w Grodnie

W dniu 26 bm odbyło się nadzwyczajne zebranie Rady Miejskiej m. Grodna dla dokonywania wyborów prezydenta miasta na miejsce ustępującego przed końcem kadencji ppłk. Wiktora Misky'ego.

Zgłoszone zostały trzy kandydatury, w osobach: ppłk. dypl. Edwarda Perkowieza, b. posła Sicińskiego i Witolda Cieńskiego — dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Grodnie.

W wyniku głosowania znaczną większością głosów wybrany został Witold Cieński.

Frakcja żydowska oddała kartki białe.

Zwinięte i nowe katedry

„Dziennik Ustaw“ z dnia 27 listopada br. przynosi rozporządzenie p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9 bm. w sprawie zwinięcia i utworzenia niektórych katedr i zakładów naukowych w szkołach akademickich.

Zwinięte zostały następujące katedry z połączonymi z nimi zakładami naukowymi:

W uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie na wydziale prawa — katedra historii ustrojów społecznych.

W Uniwersytecie Poznańskim na wydziale rolniczo-leśnym — katedra botaniki systematycznej i botaniki leśnej.

W Politechnice Warszawskiej na wydziale mechanicznym — katedra geometrii wykreślnej (2 kat).

W Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie — katedra kompozycji brył i płaszczyzn.

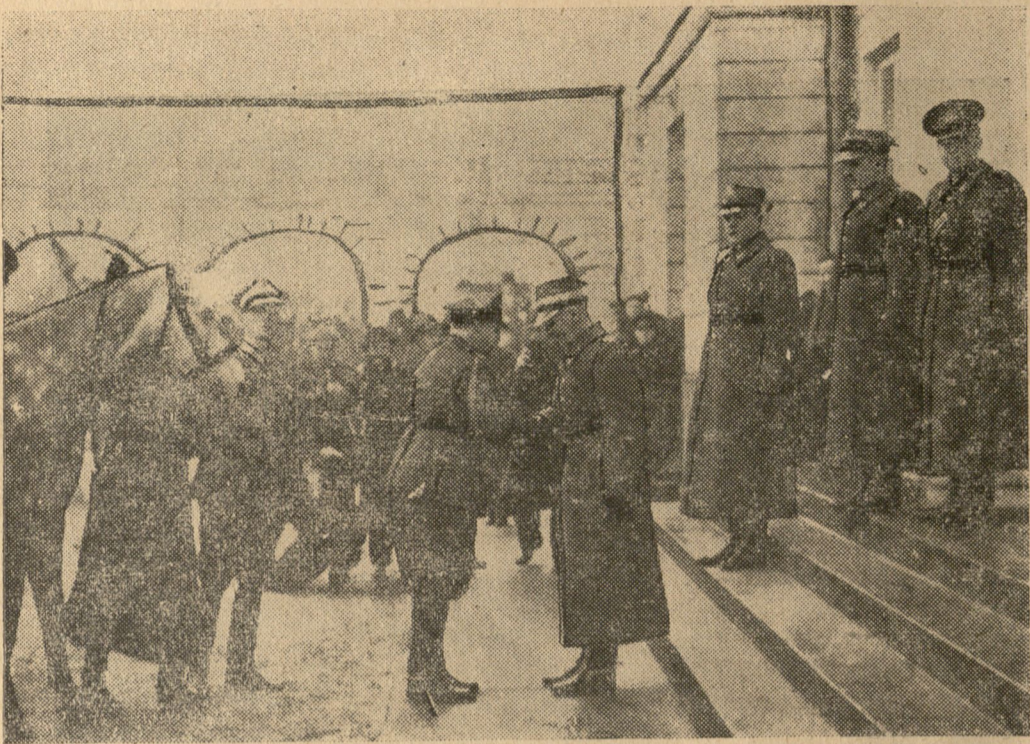
Utworzone zostały katedry następujące: W uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie na wydziale prawa — katedra prawa kanonicznego.

W Uniwersytecie Poznańskim na wydziale rolniczo-leśnym — katedra ogrodnictwa.

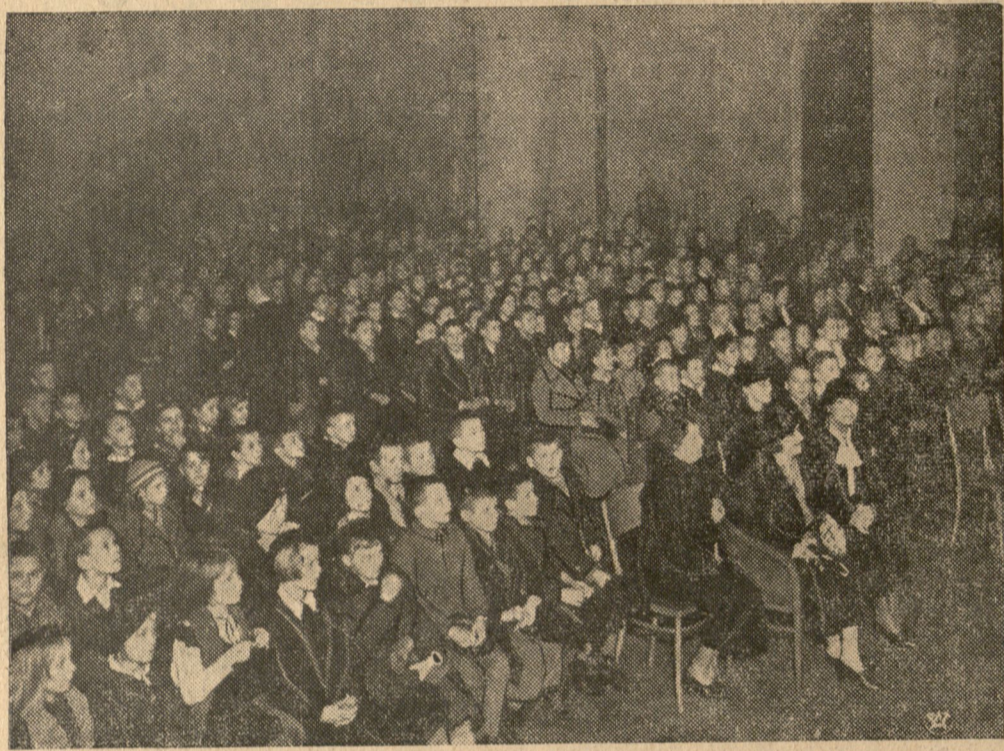
W Politechnice Warszawskiej na wydziale mechanicznym — katedra części maszyn.

W Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie — katedra historii sztuki.

CHWILA BI W ILUSTR



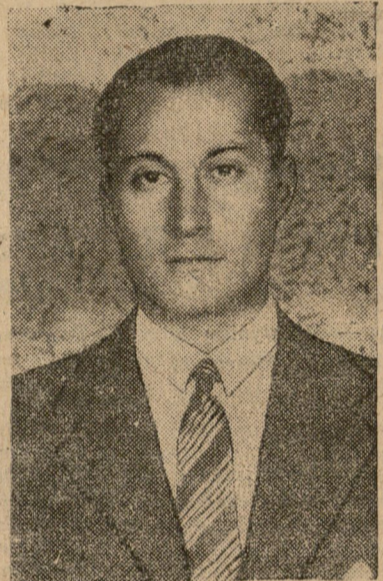
Honorowa odznaka jeździecka dla Marszałka Śmigłego-Rydza. 22 b. m. odbyła się uroczystość wręczenia P. Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi honorowej odznaki jeździeckiej, połączona z ofiarowaniem P. Marszałkowi przez Polski Związek Jeździecki godności Prezesa honorowego. Zdjęcie na prawo przedstawia fragment kawałki jeźdźców, poprzedzonych sforą psów myśliwskich, w drodze do siedziby Marszałka Śmigłego-Rydza. Zdjęcie u góry przedstawia moment wręczenia Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi odznaki jeździeckiej przez prezesa Polskiego Związku Jeździeckiego plk. Brochwicz-Lewińskiego.



Pani Prezydentowa Mościcka w Teatrze dla dzieci. Teatr szkolny „Reduta” obchodzi pewnego rodzaju jubileusz. Oto wystawiona przez ten teatr sztuka Jeżewskiej „Podanie o Piaście” była oklaskiwana już przez 31 tys. dzieci. Zdjęcie nasze przedstawia Panią Prezydentową Mościcką w otoczeniu kierowniczkę Wydz. Kultury w Zarządzie Miejskim p. Janiny Strzeleckiej i reżyserki sztuki p. Marii Dułęby, w gronie setek dzieci szkolnych, wpatrzonych w „Podanie o Piaście”.

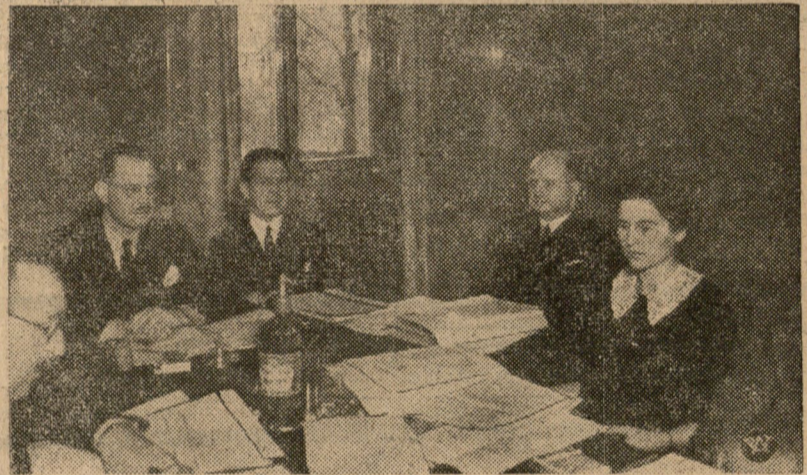


Święto Pracy w Zagłębiu Węglowym. Zagłębie Węglowe obchodziło piękną i wzruszającą uroczystość, związaną ze Świętem Pracy. Święto Pracy, na które przybył specjalnie przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym min. Kościółkowski, zostało zorganizowane dla podkreślenia znaczenia uroczystości inauguracyjnej dniówki, ofiarowanej przez górników węglowych na rzecz Pomocy Zimowej. Zdjęcie u góry przedstawia min. Kościółkowskiego w towarzystwie wojewody śląskiego Grażyńskiego i głównego Inspektora Pracy Klotta w ubiorach górniczych, przed zjazdem do szybu kopalni „Eminencja”. Zdjęcie na prawo przedstawia delegację kopalń z całego Górnego Śląska, w charakterystycznych strojach górniczych ze sztańdami, które zebrały się w cechowni kopalni „Eminencja”, celem zamianowania solidarnej gotowości wszystkich górników śląskich niesienia pomocy bezrobotnym.

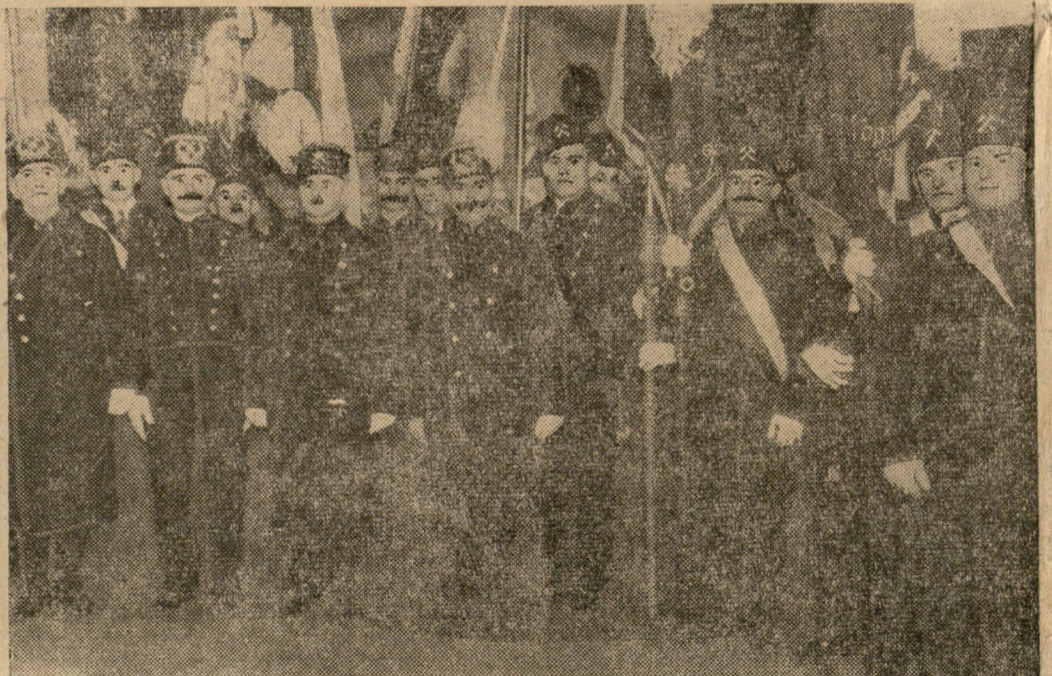


Śmierć przywódcy falangi hiszpańskiej. Zdjęcie przedstawia podobiznę Jose Antonio Primo de Rivera, syna głośnego dyktatora Hiszpanii, twórcę i wodza faszystowskiej falangi hiszpańskiej, który na mocy wyroku trybun. rewolucyjnego w Alicante został skazany na śmierć i stracony.

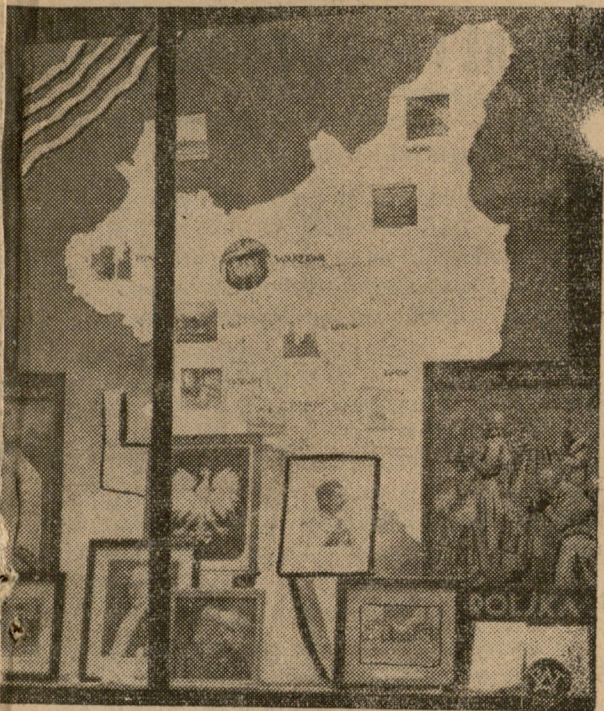
Witryna po
trynę polską
maneasca



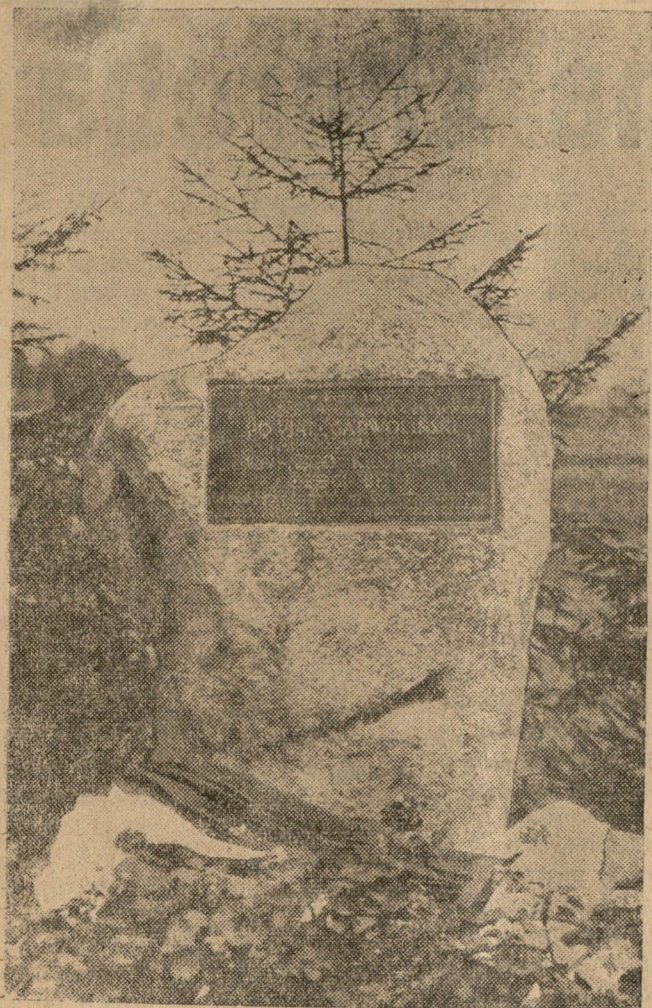
Z obrad Międzynar. Korporacji Filmowej w Warszawie. W Warszawie rozpoczęły się obrady Komisji Prawa Autorskiego Międzynarodowej Izby Filmowej, z udziałem delegatów Francji, Niemiec, Czechosłowacji, Węgier, Szwecji i Polski. Zdjęcie przedstawia prezydium obrad: siedzą — Prezydent Izby Filmowej Rzeszy Niemieckiej i prezes Międzynar. Izby Filmowej prof. dr. Oswald von Lehnich, prezes Komisji Prawa Autorskiego Międzynar. Izby Filmowej i prezes Syndykatu Kinoteatrów Francuskich p. Lusiez, oraz znany reżyser filmowy polski p. Ryszard Ordyński.



EŻĄCA CJI



w Bukareszcie. Zdjęcie nasze przedstawia t. zw. „widzoną w największej rumuńskiej księgarni Cartea Rokaeszcie. „Witryna polska” stanwi niewątpliwie miły zjaw propagandy po skiej w Rumunii.



Upamiętnienie pożytecznej akcji budowy dróg. W r. 1935, siłami Związku Samorządowego, gmin i ludności pow. garwolińskiego, w województwie lubelskim, została ukończona budowa 200 tego kilometra drogi białej. W dniu Święta Niepodległości odsłonięto i poświęcono na kamieniu, przy szosie łączącej m. Żelechów z gminą Kłoczew tablicę, dla upamiętnienia, jak głosi napis na tablicy „Dorobku 17-u lat Niepodległości, jako dowodu czynnej miłości Ojczyzny”. Zdjęcie przedstawia głaz przydrożny z pamiątkową tablicą.



Przyjazd nowego posła rumuńskiego. Do Warszawy przybył nowomianowany poseł rumuński w Warszawie min. Zamfirescu, dotychczasowy poseł w Lizbonie. Zdjęcie nasze przedstawia p. min. Zamfirescu w otoczeniu witających go osób, po przybyciu na dworzec główny w Warszawie.



Wspomnienie o obrońcach Lwowa. We Lwowie odbyło się 11 listopada 1935 r. przy udziale dowódcy Okręgu Korpusu Nr. 6 gen. Tokarzewskiego uroczyste odsłonięcie tabliczki pamiątkowej ku czci obrońców Lwowa, poległych 11 listopada 1918 r. na odcinku Bema. Zdjęcie przedstawia moment, w którym gen. Tokarzewski w przemówieniu wygłaszanym przed tablicą pamiątkową, oddaje hołd pamięci Lwowskich Orląt.



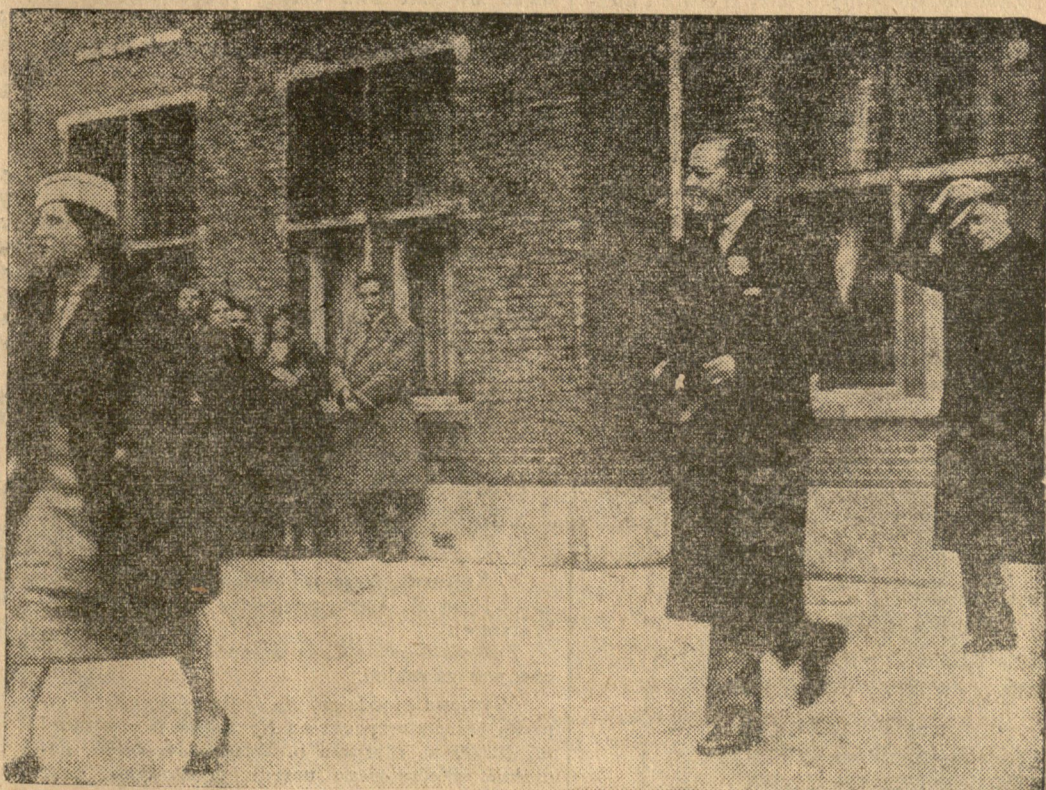
Angielska komisja królewska w Palestynie dla zbadania podłoża ostatnich wypadków palestyńskich. Na zdjęciu przew. kom. król. p. Bill, w towarzystwie gen. Dail, komendanta wojsk brytyjskich w Palestynie.



Wywczasy cesarza-wygnania. Ostatnie zdjęcie zdeponowanego cesarza niemieckiego Wilhelma II w towarzystwie b. następcy tronu niemieckiego ks. Fryderyka Wilhelma.



Wizyta rumuńskiego ministra Spraw Zagranicznych. W związku z wizytą w Polsce rumuńskiego ministra Spraw Zagranicznych Antonescu reprodukcujemy portret króla rumuńskiego Karola II-go (zdjęcie z lewej) i rumuńskiego następcy tronu Wielkiego Wojewody ks. Michała (zdjęcie z prawej).



Ślub ks. Juliany. Holenderska następczyni tronu ks. Juliana oraz naręczony jej ks. Bernard Lippe-Bisterfeld podczas spaceru w Haadze są stale owacyjnie witani przez tamtejszą ludność.

Niebezpieczna choroba

Przyczyną szeregu gospodarczych i społecznych trudności, jakie przeżywamy obecnie w Polsce jest bezwzględnie w dużej mierze przeludnienie rolnicze. Z istnienia tego zjawiska i jego ujemnych dla nas skutków zdajemy sobie wszyscy sprawę, jednak las sprzecznych poglądów na istotę i środki zaradcze przeciw przeludnieniu powoduje pewną trudność w wyrobieniu sobie obiektywnego i trzeźwego sądu o tym zagadnieniu. To też tym bardziej oczekiwane jest wypowiedzenie się na ten temat ludzi, których nazwiska już same dają gwarancję zrozumienia i głębokiego pojęcia do rozwiązania tej niezmiernie ważnej i pilnej dla nas sprawy.

Trzonem dyskusji nad kwestią przeludnienia jest oczywiście nadal praca p. J. Poniatowskiego drukowana w 1935 r. w „Rolnictwie” (J. Poniatowski. Wobec przeludnienia wsi. Rolnictwo. 1935), gdyż syntetyzuje ona całą niemal literaturę dotyczącą zagadnienia przeludnienia i zjawisk towarzyszących a ponadto zawiera bardzo trafne, oparte na głębokim zrozumieniu istoty przeludnienia, uwagi własne autora. Ciekawe poglądy na ten temat zamieszcza również w jednym z ostatnich numerów „Gospodarki Narodowej” prof. Wł. Grabski (Wł. Grabski. Przeludnienie wsi i wiejski plan inwestycyjny. Gospodarka Narodowa Nr. 21 1936 r.). Wreszcie, Nr. 2 „Życia Rolniczego” przynosi przedruk referatu n. t. „Rolnictwo a bezrobocie” — wygłoszonego przez prof. Dr. Wł. Staniewicza na posiedzeniu Międzynarodowej Komisji Rolnej w Oslo, w sierpniu br.

Należy stwierdzić, że wszyscy trzej cytowani autorzy, na podstawie przeprowadzonej analizy naszych stosunków ludnościowych i agrarnych zgadzają się, iż przeludnienie agrarne w Polsce istnieje i że nadwyżka „zbędnej” ludności rolniczej wynosi ca 9 milionów (Poniatowski), a według bardziej optymistycznych opinii ca 5,5 milionów (Antoniewski). Nie ma również wątpliwości co do ujemnych konsekwencji, jakie dla naszego ustroju agrarnego i społecznego pociąga za sobą przeludnienie. To też z tym większym zainteresowaniem zwracamy uwagę na środki, jakie zdaniem omawianych autorów mają zapobiec dalszemu wzrostowi przeludnienia, względnie uwołnić nas od niebezpiecznego impasu, w jakim, dzięki temu zjawisku znajdujemy się obecnie.

Pod tym względem poglądy p. Poniatowskiego, prof. Grabskiego i prof. Staniewicza w ciekawy sposób się uzupełniają — podczas gdy bowiem w pracy swej Poniatowski silnie i wielokrotnie podkreśla, że przeludnienie wsi polskiej wyraża się w 1-szym rzędzie w stopniaku do kapitału, a potem dopiero do ziemi — prof. Grabski uważa za nakaz życia i śmierci dorównanie w kulturze materialnej Zachodowi — prof. Staniewicz zaś, powołując się na geografię

*) Zawodowo czynnych w rolnictwie i biernych razem.

czno - polityczne położenie Polski i jej przynależność do bloku państw zachodnio - europejskich, pragnie widzieć z ich strony, w ich własnym dobrze zrozumianym interesie, dążność do przywrócenia wolnej wymiany ludzi, kapitałów i towarów z Polską, co poza podtrzymaniem kluczowego stanowiska Polski we wschodniej części Europy, pozwoli nam również pozytywnie rozwiązać kwestię przeludnienia rolniczego.

Ponadto, każdy z wymienionych autorów przytacza szereg innych, nie mniej ważnych zresztą, środków walki z przeludnieniem. Prof. Grabski kładzie duży nacisk na konieczność zmniejszenia dysproporcji, jaka panuje w naszych warunkach między ilością ludności a wydajnością gruntów. Osiągnąć to można przez intensywne krzewienie wiedzy i postępu, ponadto zaś przez wprowadzenie w życie na szeroką skalę zakrojonego programu inwestycyjnego. Prof. Staniewicz poza najważniejszym jego zdaniem, środkiem przeciwdziałającym przeludnieniu tj. uprzemysłowieniem i urbanizacją kraju oraz ożywieniem rynku wewnętrznego równie silnie podkreśla znaczenie starań Polski o uzyskanie kolonii, intensywnej przebudowy ustroju rolnego w granicach do stępnych polityce agrarnej, wzrostu produkcji rolniczej oraz oświaty. Poza tym prof. Staniewicz przywiązuje dużą wagę do problemu emigracyjnego, który zwłaszcza na naszych ziemiach, z uwagi na możliwość sezonowej emigracji do państw bałtyckich, posiada duże znaczenie. Wreszcie silna dynamika przyrostu i nadmiar ludności wiejskiej nie znajdujących ujścia do miast i miasteczek, gdzie spotyka się z dużym procentem

ludności żydowskiej, staje się niekiedy powodem zdrażeń społecznych i antysemityzmu. Zdaniem prof. Staniewicza rozwiązanie tej kwestii leży w usunięciu obecnych trudności emigracyjnych do Palestyny, co umożliwi części ludności żydowskiej dobrowolną emigrację z Polski w dostatecznie szerokim zakresie. Istota tego problemu spotyka się zresztą z dużym zrozumieniem znacznej odłamy ludności żydowskiej.

Oczywiście zastosowanie jednego z podanych wyżej środków nie rozwiąże całości zagadnienia. Przeludnienie rolnicze jest dla naszego ustroju zarówno gospodarczego jak społecznego chorobą i to chorobą niebezpieczną. Podobnie jednak, jak ciężka choroba wywiera silny wpływ ujemny na szereg organów pozornie bynajmniej nią nie zaatakowanych, tak też i destrukcyjny wpływ przeludnienia ujawnia się w każdej niemal dziedzinie polskiego życia zbiorowego: to też każda myśl złagodzenia tych wpływów destrukcyjnych ujmować winna nie tylko istotę zagadnienia czolowego, lecz i szereg ubocznych, luźno tylko nieraz z nim związanych.

Niebezpieczna choroba została na szczęście rozpoznana, wiadome też jest jej niszące działanie na nasz organizm państwowy. Znajomość środków mogących uleczyć jej skutki i zapobiec dalszemu rozszerzaniu się nakazuje natychmiastowe rozpoczęcie wszechstronnej kuracji, której powodzenie zależy z pewnością w dużej mierze od spokojnego i pełnego umiaru ustosunkowania się społeczeństwa do spraw związanych z kwestią przeludnienia.

E. M.

TRUSKAWIEC

Sezon zimowy od 1 grudnia do 1 marca.

Naturalne kapele solar kowe, siarczane, kwasogłowe (impregnowane), okłady borowinowe. Słynna „Nafusia”. Nowo odkryty źródło naturalnej wody gorzkiej „Barbara”. Informacji żądać, mieszkania zamawiać tylko przez Zarząd Zdrojowy.

Sezon katastrof kolejowych

4 rannych w katastrofie pod Krasnymstawem

LUBLIN (Pat) — Dnia 28 bm o godz. 3:26 na stacji kolejowej Krasnystaw najechał pociąg towarowy na idący ze Lwowa pociąg osobowy.

Wskutek zderzenia uszkodzony został wagon pociągu osobowego, a 3 wagony pociągu towarowego rozbiły i 4 uszkodzone.

W pociągu osobowym ranni zostali: pomoc

nik maszynisty i 1 pasażer, a z obsługi pociągu towarowego odniosło rany 2 osoby. Na miejsce wypadku wyjechała natychmiast komisja kolejowa i władze sędziece.

Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.

Zwrotniczy zbiegli.

Przykuta obręczami do ściany bo nie chciała starego męża

ALEKSANDRIA, (Pat) — Policja otrzymała anonimowe doniesienie, że w pewnym domu rodzice uwięzili swą córkę, przywiązawszy ją do ściany żelaznymi obręczami. Władze poli-

cyjne, które udały się pod wskazanym adresem znalazły rzeczywiście młodą kobietę skrępowaną w sposób, podany w doniesieniu. Wszczęte śledztwo ujawniło, że rodzice, układy ludzie, wydali swą 17-letnią, bardzo ładną córkę, za bogatego ale 70-letniego kupca. Córka ich kilkakrotnie uciekała od męża i dlatego uwięzili ją by się „opamiętała”.

Pomoc przyszła nieoczekiwanie ze strony kowala, którego wezwano, by wykonał obręcz. Zakończył się on w młodej dziewczynie od pierwszego wejrzenia. On to zawiadomił policję. Sędzia śledczy spostrzegłszy, że sympatia jest wzajemna, namówił kupca, by wypowiedział formułkę rozwodową, następnie niezwłocznie w kancelarii sędziego spisano kontrakt małżeński pomiędzy kowalem a córką kupca.

1.315 milionów dolarów winna Europa Ameryce

WASZYNGTON (Pat) — Według urzędowych danych, należność Francji z tytułu długów wojennych, wynosi jeszcze 347 milionów dolarów. Ogólna suma należności od wszystkich krajów z tytułu długów wojennych wynosi 1.315 milionów dolarów.

Nakład 20.000.000 egzemplarzy

MOSKWA (Pat) — Agencja TASS donosi, że sprawozdanie Stalina, wygłoszone na kongresie Sowietów, będzie odbite w 20 milionach egzemplarzy. Tekst konstytucji, po jej zatwierdzeniu, ukaże się w takim samym nakładzie.

Wyniki ciągnięcia II-ej klasy

W poniedziałek, 23 listopada r.b., zakończone zostało ciągnięcie II klasy trzydziestej siódmej Loterii Państwowej.

W dniu tym padły, między innymi, dwie wygrane po 100.000 zł. oraz jedna — wysokości 50.000 złotych.

Po sto tysięcy wygrały numery 37520 i 64313. Właścicielami pierwszego z nich są młodzi kacy Rzeszowa, pp. B. B. i R. P. oraz p. C. z Jasła i p. K. z Podzamcza. Nr. 64313 sprzedany został w jednej z kolektur stołecznych.



Jedną z ówiartek jest własnością p. Edmunda Skorupowskiego, drogisty, zamieszkałego w

Wołominie pod Warszawą. Właścicielami drugiej ówiarłki są pp.:



T. Kejzman, żona robotnika w fabryce „Rygawa” oraz M. Aizen, posiadacz jatki mięsnej w Warszawie.

Pozostałe ówiarłki są własnością dwóch kupców warszawskich.

Wygrana pięćdziesięciu tysięcy złotych przypadła Strzemieszycóm na Nr. 94845. Z wygranej tej 10.000 zł. otrzyma p. Władysław Jelen, naczelnik miejscowego urzędu pocztowego, oraz siedmiu jego współpracowników.

W dniu 17 grudnia rozpocznie się ciągnięcie trzeciej klasy. Należy pamiętać o odnowieniu listu



Dr. A. Wander, S. A. Kraków.

Wzdłuż i wszerz Polski

Jeszcze w tym roku odezwie się rozgłośnia bydgoska.

Dzięki staraniom prezydenta m. Bydgoszczy p. Barciszewskiego, doszło do porozumienia między zarządem miasta, a dyrekcją Polskiego Radia, co do utworzenia w Bydgoszczy miejscowej rozgłośni.

Prace techniczne około przygotowania studium, które mieścić się będzie w gmachu Teatru Miejskiego, są już w toku, tak, że z końcem grudnia r.b., albo z początkiem stycznia przyszłego roku, rozgłośnia bydgoska odezwie się na własnej falie.

Stacja telewizyjna w stadium realizacji.

W związku z zamierzoną budową pierwszej w Polsce stacji telewizyjnej została już podpisana umowa dzierżawy najwyższego piętra drapacza na pl. Napoleona w Warszawie.

Na tarasie tej budowli będzie wzniesiona 14-metrowa wieża, na której znów postawiony będzie stalowy maszt długości 12 mtr. Na maszcie tym zawieszona zostanie specjalne anteny do telewizyjnych transmisji.

Wiosną roku 1937 podjęte zostaną pierwsze próby telewizyjne.

Student i studentka aresztowani za komunizm.

Policja aresztowała w Warszawie studenta 5-go roku medycyny, Izraela Brauna, oraz studentkę Sapirsztajn za działalność komunistyczną.

Braun oskarżony jest o rozpowszechnianie ulotek wywołujących w szpitalu.

Nowy herb m. Katowic.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu m. Katowic zatwierdzono nowy herb m. Katowic według projektu, wykonanego w ministerstwie Wł. i OP. Na tle złotym widoczne jest urządzenie młotowni z kołem zębatym z prawej strony herbu i kowadłem z lewej strony. Młotownia postawiona jest na fundamencie z bełsk, przy czym kolor młota, koda i kowadła, jest stajowy (czerń obojętna), a fundamentu bełkowego — brązowy.

Nagły zgon b. posła Tadeusza Różańskiego.

B. poseł na Sejm Tadeusz Różański, zastąpił nagle po wyjściu z taksówki i upadł na ulicy przed swoim domem. Zawezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek ataku serca.

S. p. Tadeusz Różański liczył lat 41.

Wydanie koncesji na teatr objazdowy „Płomyk”.

Ministerstwo oświaty zatwierdziło koncesję na pierwszy w Polsce szkolny teatr objazdowy p. n. „Płomyk”.

Koncesjonariuszem jest Związek Nauczycielstwa Polskiego, będący jak wiadomo, wydawcą tygodnika dla dzieci o tej samej nazwie.

Ziemiaki z Wielkopolski do Hiszpanii.

W ostatnich dniach dokonano na terenie Wielkopolski szeregu transakcji ziemniakami, które wyeksportowane zostały do Hiszpanii.

Zjazd przedstawicieli starszego harcerstwa.

W Katowicach odbył się zjazd przedstawicieli starszego harcerstwa na Śląsku. W czasie zjazdu, uczestnicy wycieczki, harcerze polscy ze Stanów Zjednoczonych, złożyli sprawozdanie kreśląc obraz życia i dorobku 5-milionowej Polonii amerykańskiej.

Sąd polubowny załatwi spór między muzeami.

Prezes Związku Muzeów w Polsce prof. dr. Feliks Kopera, w sprawie nieporozumienia z dyrekcją Muzeum Narodowego w Warszawie, wynikłego na tle sprzedaży obrazów z kościoła Św. Katarzyny w Krakowie — zgodnie z par. 4 i par. 10 ustawy Związku Muzeów — zaproponował tejej dyrekcji załatwienie sprawy przez sąd polubowny związku. Prof. Kopera powołuje się na art. 4 i 10 statutu Związku Muzeów, które definiują postępowania w sprawach spornych członków związku.

W trzepalniach lnu



Dziewczęta trzepające lnu.

Smorgonie, w listopadzie

Wstaje mglisty, jesienny poranek. Zaledwie miasto budzi się ze snu, a już z okolicznych osiedli nadciągają, przeważnie pieszo, grupami kobiety, niosące ze sobą jakieś dziwne deszczulki o ostrych brzegach.

Mieszkańcy dobrze je znają. Są to dziewczęta zatrudnione w miejscowych trzepalniach lnu, zwane „trzepaczkami“. Codziennie w godzinach rannych przybywają do miejscowych przedsiębiorstw, aby dotrzepywać lnu. Deszczulki — to narzędzia ich pracy, które z obawy zaginięcia zabierają ze sobą do domów. I jeszcze coś przynoszą: skromne węzłki, mieszczące butelkę surowego mleka i kromkę czarnego jak matka ziemia chleba. Wystarczy im to na posiłek podczas 8-godzinnej dnia pracy.

W obłokach kurzu.

Wejźmy z nimi do takiego przedsiębiorstwa. Trzepalnia lnu składa się z dwóch oddzielnych części: z magazynu, w którym gromadzi się zapasy lnu oraz szop, w których pracują dziewczęta. Z chwilą przybycia do miejsca pracy wydziela subiekt odpowiednią ilość lnu do obróbki i notuje jego wagę. Kobiety udają się do swych stoisk, kładą lna na odpowiedniej desce i przytrzymując go lewą ręką uderzają prawą deszczulkami po włóknie. Słychać suchy trzask i drobny pyłek wznosi w powietrze. Wszystkie pracownice pokryte są tym pyłem, który dławi tych, którzy do niego się nie przyzwyczaili.

Pracują ręce i buzia.

Lecz pracownice są do tego kurzu przyzwyczajone. Raz po raz podchodzą do wiadra i czerpią kubkiem wodę gasząc pragnienie, powstające z powodu wdychania wielkiej ilości kurzu, którego nawet wentylatory umieszczone w dachu nie usuwają. Nadzór czuwa, aby kobiety nie próżnowały, zresztą muszą one wytrze-

pać wydzieloną im ilość lnu. Przy robocie są czynne również ich usta: opowiadają sobie po białorusku pocieszne i smutne historie, krytykują każdego mowego przybysza, śpiewają zawodzące i smutne piosenki białoruskie. Dużo mówią — o... modzie. Cały zarobek dzienny, wynoszący 1 zł. idzie bowiem przeważnie na zakup fataszek jak: chustek wzorzystych, sukienek, śniegowców, koralu i innych nie potrzebnych wisiorów, na zakup których zadłużają się w swych przedsiębiorców tak dalece, że przy końcu tygodnia nie wiele pozostanie do wypłaty.

Nadchodzi godzina przerwy obiadowej. Wyciągają swoje skromne zapasy. Wiele z nich bierze od przedsiębiorcy kwitek, za pomocą którego nabywa sobie na kredyt śledzia. Zajada się tym śledziem i suchą kromką chleba.

Standaryzacja.

Na podwórku trzepalni pracują robotnicy przy olbrzymiej prasie, do wnętrza której rzuca się wytrzepany lna, ubija się i prasuje w wielkie bale, ściągane drutem i obszyte płótnem. Tak przygotowane bale, zaopatrzone w wielkie, czarna farbą wypisane sygnatury, kładzie się na wozy drabiniaste i zawozi na dwa rzec, skąd idą do przędzalni krajowych lub zagranicznych.

Przy oddzielnym stole pracuje spec: trzeba bowiem dobrze się znać na gatunkach tego towaru, który odpowiednio ma być zakwalifikowany jako lna — standart I, II, lub III-ci.

Skup lnu.

We środę panuje na rynku miejscowym ożywiony ruch. Gospodarze przywożą lna z tegorocznych zbiorów, który skupują agenci miejscowych trzepalni, płacąc za pud 15—17 zł. Gospodarze mogliby uzyskać za ten lna daleko wyższą cenę, gdyby go odpowiednio u siebie wytrzepali. Lecz boją się tej pracy, albo nie umieją się do niej odpowiednio zabrać i tracą wiele. Duże zyski wędrują do kieszeni przedsiębiorców. Ci celem sfinansowania odpowiednich dostaw otrzymują poważne zaliczki od firm, zawiązują pomiędzy sobą spółki porozumiewawcze. Interes bowiem się popłaca, czego dowodem utworzenie w ostatnim czasie, prócz 3 już istniejących na miejscu trzepalni, nowej — czwartej. Zaznaczyć należy, że skup i trzepanie lnu znajdują się w rękach wyłącznie żydowskich.

Len przyszłością Smorgoni.

Smorgonie, jak wiadomo, zostały przez wojnę kompletnie zniszczone. Cały przemysł garbarski, który pracując dla olbrzymiej Rosji przedwojennej był nadzwyczaj szeroko rozwinięty, został zamieniony w gruzy i już nigdy, pewnie nie zostanie odbudowany. Jednakże istnieją inne możliwości rozwoju gospodarczego miasta. Najpoważniejszą z nich jest zbudowanie na miejscu przędzalni lnu, któraby przerabiała olbrzymie partie tego surowca, zwożonego na miejscowe rynki. Może odpowiednio czynniki w związku z 4-ro letnim planem inwestycyjnym o tym pomyślą? A. W.



Zapamiętaj nazwę superheterodyny Philipsa, która zdobyła rekord powodzenia

Wiadomości radiowe

ŚLUCHOWISKA WILEŃSKIE.

W niedzielę 29 bm. jako w 106 rocznicę Powstania Listopadowego rozgłośnia wileńska transmituje na całą Polskę doskonały reportaż historyczny Jerzego Ostrowskiego p. t. „Za broń“, odtwarzający wiernie moment wybuchu powstania w Warszawie. Początek o godz. 16.30.

W poniedziałek 30 bm. w dniu Św. Andrzeja nada Włno na wszystkie rozgłośnie audycję literacko-muzyczną p. t. „Andrzejkę“ w opracowaniu Cz. Miłozza. Początek o godz. 21.

NASZE SPRAWY LOKALNE.

W programie na poniedziałek 30 bm. znajdują słuchacze interesującą pogadankę konserwatywa zabytków dr. K. Piwockiego, który o godz. 15.30 będzie mówił o tegorocznych pracach konserwatorskich na Górze Zamkowej w Wilnie oraz w zamku w Trokach.

Tegoż dnia o godz. 18.20 p. Jerzy Putrament opowie o tym co widział podczas swej paradniowej wizyty w Święcianach.

KONCERT KAMERALNY.

O godz. 17.30 w dniu 30 bm. miłośnicy dobrej muzyki wysłuchają koncertu kłby przypoznani zapomniane arcydzieła dawnych mistrzów. Słowo wstępne wygłosi dr. Tadeusz Szeligowski.

„DAJ MEŻA, DAJ MEŻA...“ audycja radiowa.

Dawniej panny czekając na męża wygrywały tęsknie na fortepianie „Pieśń dziewicy“; dzisiaj jest wiele dużo sprytniejszych sposobów, aby zdobyć, a przynajmniej wywróżyć sobie przysięgę męża. Na tym tle osnuta została audycja słowno-muzyczna Rozgłośnia Poznańskiej w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego. Audycja p. t. „Abecadło panięskie względem wyboru męża“ nadane będzie dnia 29 listopada o g. 22.

„WYSPIAŃSKI I „NOC LISTOPADOWA“ Radiowy szkic literacki.

Wyspiański przed napisaniem „Nocy listopadowej“ odwiedził Warszawę, żeby na miejscu zrobić studia do zamierzonego dzieła. Był oczywiście w Łazienkach i pod wrażeniem wspomnień belwederskich powstały studia, zapowiadające dramat. Jak wyglądały Łazienki w oczach poety? — Temat ten będzie przedmiotem radiowego szkicu literackiego Juliusza Saloniego dn. 29 listopada o godz. 19.00.



PUDRY, KREMY CEDIBA SA, MODNE, NIEDROGIE, ZDROWE i NIEZAWODNE

Przymusowy wykup gruntów za zaległe podatki

Z szeregu wniosków Izby Skarbowej w Wilnie w sprawie przymusowego wykupu majątków na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1935 r. o przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne (Dz. URP Nr. 85, poz. 658) część została wycofana przez Izbę Skarbową wobec uszczerbienia przez właścicieli tych majątków zaległych należności podatkowych.

Pozostałe sprawy są w toku załatwienia w Urzędzie Wojewódzkim, przy czym w stosunku do maj. Żuki, powiatu dziśnieńskiego, własność Marii Küsterowej, została już wydana decyzją Wojewody Wileńskiego o wszczęciu postępowania

nia w sprawie przejęcia części gruntów na pokrycie zaległych należności z tytułu podatków i danin publicznych w sumie ok. 22 tysięcy zł. dokonano również oszacowania gruntów i w najbliższym czasie zostanie wyd. ostateczna decyzja o przymusowym wykupie około 80 ha (przeważnie ornych) gruntów tego majątku.

Ustawą z dnia 14. VII. 1936 r. (Dz. URP Nr. 56, poz. 407) wymienione wyżej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej zostało znacznie zmienione, przy czym akcja przejmowania gruntów została usprawniona.

W myśl art. 13a tej ustawy koszty postępowania dotyczące przejęcia gruntów obciążają właściciela nieruchomości.

„Reeksport“ polskiej soli z Łotwy

W ubiegłym miesiącu brygada kontroli skarbowej w Brasławiu wspólnie z organami PP., sporządziła 24 protokoły na mieszkańców pow. brasławskiego za posiadanie soli pochodzącej

z przemytu. Sól we wszystkich wypadkach zakwestionowano, a winnych pociągnięto do odpowiedzialności karno-skarbowej.

SYLWETKI

Rycerz sw. Floriana

— Miał pan jakiś szczególnie niebezpieczny wypadek podczas pracy zawodowej?

— Owszem, parę lat temu — odpowiada

p. Jan Steimachowicz,

funkcjonariusz straży ogniowej miasta Wilna. — Broniełem wtedy z wysokiego dachu budynku, gdzie się znajdowały składy łatwopalnego materiału. Przed sobą mieliśmy ścianę ognia i rozpalone mury. Z tyłu unosił się dość stromo bieżący dach. Po pewnym czasie postyszeliśmy na dole krzyki.

— Uciekajcie, bo budynek zaczął palić się!

To znaczy budynek, na którego dachu siedzieliśmy. Nie mogliśmy jednak opuścić postępowania, ponieważ n'e otrzymaliśmy rozkazu od przełożonych. Wkrótce zaś widzimy, że jest naprawdę źle.

— Zła! — mówię do starszego kolegi. — A ja uporządkuję węże i pojdę za tobą.

Kolega spocony i bliski omdlenia od żaru, który buchał od sąsiedniego, płonącego budynku, skierował się do otworu w dachu i po drodze podjął splątana linkę.

— Rzuć ją — mówię do niego. — Rozpląć ją i sam zbiórę.

Uporządkowałem węże, rozplątałem linkę i chcę zsiść z dachu przez otwór. A stamtąd wydobywa się już dym. Na dole wszystko pali się drogą odciecia.

Myszę sobie — trzeba przeleźć przez dach i spuścić się na linie z tamtej strony. Nagle następuje wybuch i dach rozrywa się na górze jak domek z kart. Wybuchł to, jak potem dowiedziałem się, jakiś płyn od siemienia. Myślałem, że będzie już koniec. Z tyłu okropny żar, z przodu droga odciecia — jak w garnku do smażenia. Byłem od gorąca bliski omdlenia. Ale jakoś doczołgałem się do ściany szczytowej i po jej krańcu przelazłem przez dach, przez który już przedzierali się płomienie. Popaliłem sobie ręce. Chciałem wtręcić hak od linki w drewniane belki dachu, ale były tak ogniste, że hak przy silnym pociągnięciu wyśliznął z nich jak z ciasta. Wreszcie udało mi się zaczepić się o krawędź muru i opuściłem się w dół. Prawie wślazł za mną spadła przepalona linka. Teraz znajduje się ta linka w specjalnej gablotce w budynku straży ogniowej.

P. Steimachowicz opowiada następnie o normalnym dniu pracy strażaka wileńskiego. Codziennie z rana o godz. 7.30 następuje „zmiana wart“. Odchodzą do domów ci, którzy oddalirowali swoją dobę, przychodzą nowi na 24-godzinny dyżur. Po śniadaniu każdy zabiera się do pracy. P. Steimachowicz pracuje przy heblarce. Jest z zawodu tokarzem. Prawie każdy ze strażaków wileńskich jest rzemieślnikiem. Be inaczej nie przyjmują do straży. W godzinach więc spokoju strażacy pracują w warsztatach. Wyrabiają sprzęt, narzędzia. Karoserie prawie wszystkich samochodów strażackich Wilna — to ich robota.

— Gdy rozlegnie się dzwon alarmowy, rzuca się narzędzia, zatrzymuje się maszyny i na wyścigi biegnie się do aut.

— A jak upływa noc?

— Capstżyk o godz. 9, pobudka o g. 6 rano. Można dobrze wyspać się, jeżeli nie ma alarmu.

P. Steimachowicz mówi następnie, że zawód strażaka wybrał z zamiłowania i nie żałuje tego, choć los nie skąpi przykrych niespodzianek.

— Ot, widzi pan, co się zdarzyło mi przy warstacie — pokazuje obandażowaną lewą rękę. — Z ognia wyszedłem cało, a z maszyny... nie. Sześć tygodni temu nie rozumiem w jaki sposób wpadła mi lewa ręka między nóż a heblowane żelazo. Zmiażdżyło mi odrazu kość dłoni. Nikt z obecnych wypadku nie zaważył. Wstrzymałem motor i pobiegłem do „koszar“. Tu upadłem bez przytomności. Prawdopodobnie utracę częściową władzę w dwóch palcach.

— Otrzyma pan chyba jakieś odszkodowanie. Czy jest pan na etacie?

— Niestety. Od sześciu lat na kontrakcie. Pragmatyka służbowa... Ale może tego lepiej nie pisać.

Życzymy p. Steimachowiczowi rychłego powrotu do zdrowia i awansu na „etat“. Zdaje się, że na to zasługuje. WŁOD.

PROSZKI
KOGUTEK
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
ŁADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW DO PARU I KOGUTKIEM
CIECZKI JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
SÓL SA JUŻ NADSIADŁOWNICTWA
ORIGINAŁNE PROSZKI „MORFINO-NERVOSIN“ Z KOGUTKIEM
SA TYLKO JEDNE
ZAWIĄZKI I KAPSŁKI
PROSZKI „MORFINO-NERVOSIN“ SA TĘŻ I W TABLETKACH

Niebywała okazja kupna
PLATERY KRYSTALY — SZKŁO —
FAJANS I PORCELANA — ŻYRÓWKI
— PONIŻEJ CEN WŁASNYCH —
tylko do 1-go grudnia r. b.
I. MALICKA
Wilno, ul. Mickiewicza 6
Na prowincję wysyłam za pobraniem.
Urzednicy korzyst. z kredytu orderow.

Wydatki: 2.293.429,6 tys. zł. Dochody: 2.293.747,7 tys. zł.

Preliminarz budżetowy na okres od 1 kwietnia 1937 r. do 31 marca 1938 r.

WARSZAWA (Pat). Rząd wniósł w dniu dzisiejszym do sejmu projekt ustawy skarbowej na rok 1937/1938 wraz z załączonym do niej preliminarzem budżetowym. Ustawa skarbową upoważnia ministra skarbu do wydatkowania w roku budżetowym 1937/38 kwoty zł. 2.293.429,6 tys., w tym 2.245.542,0 tys. zł. tytułem wydatków zwyczajnych 40.364,3 tys. zł., tytułem wydatków nadzwyczajnych i 7.523,3 tys. zł. tytułem dopłat do niektórych przedsiębiorstw za kładowe państwowych.

Na pokrycie tych wydatków służyć będą dochody w wysokości 2.293.747,7 tys. zł., w tym: dochody administracji w kwocie 1.573.540,9 tys. zł., dochody z przedsiębiorstw w kwocie zł. 88.806,8 tys. zł. i dochody z monopolów w kwocie 631.400,0 tys. zł. Przewyżka preliminowanych dochodów nad projektowanymi wydatkami wynosi 318 tys. zł. preliminarz na rok 1937/38 jest zatem całkowicie zrównoważony.

W porównaniu z budżetem, obecnie wykonywanym nowy ten preliminarz wyższy jest po stronie wydatków i dochodów o 72 miliony zł., które to wzrost spowodowany jest przede wszystkim koniecznością podwyższenia obsługi długów z lat ub. oraz pokrycia zobowiązań skarbu państwa, wynikających z ukończonej akcji od dłużenia rolnictwa.

Również w preliminowanych dochodach uwzględniono zmiany zmierzające do możliwie najbardziej realnego preliminarzowania wpływów z każdego źródła dochodów skarbowych. Zmniejszone więc zostały niektóre pozycje wpływów w dziale dochodów administracyjnych oraz przedsiębiorstw (w tym między in. wpłaty przedsiębiorstw „PKP.“ o 51,5 mln. zł. i przedś. „Polska poczta, telegraf i telefon“ o 16 mln. zł.), które w budżecie, wykonywanym obecnie, przewidywane były zbyt wysoko, zwiększeniu natomiast uległy niektóre pozycje w dziale dochodów publicznych i monopolów, a to w związku z postępującą poprawą obrotów gospodarczych koniunktury, powodują wzrost wpływów podatkowych.

Ogólne zestawienia według grup i części preliminarza przedstawia się następująco (w tysiącach złotych — pierwsza liczba oznacza łączne dochody, druga — łączne wydatki):

Prezydent Rzeczypospolitej 136,0 — 2.699,4; sejm 195—13.229,6; senat 2,9—1.450,6; kontrola państw. 143,7—4.691,1; prez. rad. min. 2—3.178; min. spraw zagr. 6.900 — 38.423; min. spraw

wojsk. 383 — 768,000; Min. spr. wewn. 14.337,7 — 195.700; min. skarbu 1.349.279,8 — 135.000; Min. sprawiedliwości 38.628,5 — 88.000; Min. przemysłu i handlu 25.501 — 50.100; Min. komunikacji 20.500 — 49.932; Ministerstwo rolnictwa i ref. rolnych 37.736 — 70.034; Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego 32.629 — 355.520; Min. opieki społ. 6.443,3 — 43.224; Min.

poczt i telegrafów 5 — 1.87,7; Emerytury i zaopatrzenia 40.718 — 168.100; Renty inwalidzkie: pensje — wydatki 100.500; Długi państwowe — wydatki 206.317.

W grupie przedsiębiorstw i zakładów ogólna suma wpłaty do skarbu wynosi 88.806,8 tys. zł., natomiast dopłat ze skarbu 7.523,3 tys. zł.

Światowej sławy siarczano-jodowe kąpiele błotne
KEMERI (Łotwa)
 Znakomite skutki przy reumatyzmie, padaczkach, neuralgiach, ischiasie, chorobach kobiecych (bezplodność), chorobach stawów, serca, przemiana materii, chorobach żołądka, kiszki i wątroby. — Kuracja dietetyczna. — Biblioteka. — Czytelnia. — Muzyka. — Sport. — Wspaniały park. — Idealny wypoczynek. — Pierwszorządny państwowy hotel. — Zakład kąpielowy cały rok otwarty. — Tanie życie.
 Żądajcie informacji i cenników — **Kemerl, Kurverwaltung.**

Ograniczenie ilości etatów

Projekt nowej ustawy skarbowej utrzymuje wszystkie ograniczenia, które rząd uznał za słowne wprowadzić do ustawy na rok 1936/37 w dążeniu do utrzymania równowagi budżetowej. Ograniczenia te zostają jeszcze obecnie rozszerzone przez przepis nowego art. 7, który postanawia, że „liczba funkcjonariuszów zatrudnionych w administracji cywilnej nie może w obrębie każdej części budżetu, tak w liczbie ogólnej, jak i w poszczególnych grupach uposa-

nia przekraczać ilości etatów osobowych, ustalonych w załączonym do ustawy skarbowej wykazie“.

Wykaz ten, który po raz pierwszy znalazł się w przedłożeniu rządowym, przewiduje ogółem 63.280 etatów, w tym 43.332 stanowisk urzędniczych, 3.590 etatów sędziowskich i prokuratorów, oraz 16.358 etatów funkcjonariuszów niższych.

Podatek specjalny od wynagrodzeń będzie mógł być pobierany do 31. III. 38 r.

Nowy jest w projekcie ustawy skarbowej przepis (art. 11), który upoważnia ministra skarbu do przedłużenia na cele równowagi budżetowej poboru specjalnego podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych. Podatek będzie mógł być pobierany od wynagrodzeń: a) wypłacanych w czasie od 1 stycznia 1938 r. do 31 marca 1938 r. bez względu na to, za jaki czas wynagrodzenia te przypadają, b) wypłacanych za czas od 1 stycznia 1938 r. do 31 marca 1938 r., bez względu na czas wypłaty. Jak wiadomo, podatek ten został zasadniczo wprowadzony do końca 1937 r., w gąsa więc na trzy miesiące przed końcem roku budżetowego. Ponieważ jednak zamknięcie tego

źródła na kwartał przed końcem roku budżetowego mogłoby utrudnić zrównoważenie preliminarza, projekt ustawy skarbowej przewiduje przedłużenie na okres 3 miesięcy poboru tego podatku o ile będzie tego wymagała konieczność utrzymania równowagi.

Regent Horthy z Rzymu odjechał do Wiednia

RZYM (Pat) — Dziś o godz. 10-ej rano regent Horthy z małżonką, premier Daranyi i minister spraw zagranicznych De Kanya odjechali pociągiem królewskim do Wiednia. Gości węgierskich odprowadzał na dworzec król i członkowie rodziny królewskiej oraz premier Mussolini na czele członków rządu.

Echa ostatnich napaści

Związek Zawodowy Literatów Polskich Oddział w Wilnie nadesłał odpis listu w sprawie napaści na p. Wyszomirskiego z prośbą o opublikowanie:

Do Pana
Jerzego Wyszomirskiego
 w miejsce.

Wobec dzikiej i ordynarnej napaści fizycznej na Pana dokonanej przez kilkunastu osobników, niżej podpisani jako zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie, skłaniają Pana do koleżeńskiego współczucia.

Wierzymy, że to naruszenie nie tylko godności osobistej człowieka, ale i praw moralnych pisarza spotka się z surowym potępieniem opinii i ostrą karą sądowną.

Łączymy wyrazy szczerzej koleżeńskiej sympatii.

Zarz. Zw. Zaw. LP w Wilnie
 Teodor Bujnicki, Tadeusz Łopalewski
 Jerzy Zagórski, Wanda Dobaczewska
 Jerzy Putrament

Wizytacje wicewojewody

W dniu 27 bm przybył do Głębokiego wicewojewoda wileński Gintowt-Dziewałowski w towarzystwie inspektora starostw — Lemiszewskiego. Wicewojewoda zwiedził stan robót przy budowie nowoczesnej rzeźni miejskiej, następnie zaś wziął udział w obradach odbywającego się w Głębokiem zjazdu powiatowego lekarzy weterynarii z województwa wileńskiego.

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— Ceny propagandowe. Pożegnalne występy Elny Gistedt. Dziś dwa przedstawienia o godz. 4 pp. i 815 wieczorem grana będzie po cenach propagandowych piękna op. Lehara „Crasquita“ ze znakomitą artystką Elną Gistedt w roli tytułowej.

— Wtorkowa premiera. Występy Zofii Lubieżówny. We wtorek ukaże się po raz pierwszy premiera operetki O. Strausa „Dookoła Miłości“. W roli głównej wystąpi świeżo pozyskana artystka operetki poznańskiej Zofia Lubieżówna. Reżyseria K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Przy pulpicie M. Kochanowski. Balet pod kier. J. Ciesielskiego.

— Wieczór egzotycznych tańców hinduskich w „Lutni“. W piątek 4 grudnia br. wystąpi genialna tancerka hinduska NYOTA INYOKA, która popisami swymi w całej Europie wotuje powszechny zachwyt.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dzisiaj w niedzielę na popołudniowym przedstawieniu o godzinie 4.15 po cenach propagandowych już po raz ostatni arcydzieło Fryderyka Schillera „Intryga miłości“.

— Wieczorem o godzinie 8.15 współczesna komedia „Tempo 120“.

— „Oto kobieta“ — komedia W. Somerset Maughama, znakomitego scenopisarza angielskiego ukaże się na premierze w piątek dnia 4 grudnia wieczorem.

TEATR „NOWOŚCI“

Dziś, w niedzielę dnia 29 listopada ostatni dzień pięknego programu „MELODIE WILNA“. Dziś trzy przedstawienia o godzinie 4, 6 m. 30 i 9 m. 15.

Kalendarz Leśny Informacyjny na rok 1937
 Rocznik XII. Cena zł. 2.50 (łącznie z przesyłką)
 „Vade mecum“ każdego leśnika, przemysłowca drzewnego i właściciela lasu.
 Bogata treść informacyjna i naukowa.
 SKŁAD GŁÓWNY: Oddział VII. Związku Leśników Polskich, Wilno, Wielka 66
 Wysyłka za zaliczeniem pocztowym. Pożądane zamówienia zbiorowe

Rewizje w białoruskich instytucjach

W dniu dzisiejszym władze bezpieczeństwa przeprowadziły szereg rewizyj w białoruskich instytucjach i organizacjach, t. j. Białoruskim Instytucie Gospodarki i Kultury, Białoruskim T-wie Wydawniczym, T-wie Szkoły Białoruskiej, Białoruskim Narodowym Zjednoczeniu oraz u czołowych kierowników tych organizacji.

Dochođenje prowadzą władze policyjne i sądowne.

Znowu zgon ofiary pokątnej operacji

W dniu 27 bm o godz. 9-ej z powodu spękania płodu zmarła Katarzyna Urbańska (Stefańska 33). W toku dochodzenia zatrzymano jako podejrzaną o spowodowanie tego zabie-

gu Praskowie Emilianową (Kijowska 4). Zwłoki Urbańskiej zabezpieczono w kostnicy szpitala św. Jakuba.

Na wileńskim bruku

ZAMACH SAMOBÓJCZY. 29-letnia Antonina Bender (Podgórna 4) napila się esencji octowej. Pogotowie ratunkowe zabralo ją do szpitala św. Jakuba.

ATAK FURII. Pogotowie ratunkowe wzywano na Połocką 54, do urzędnika pocztowego Piotra Korelly, który doznał nagłego ataku furii.

ZŁODZIEJ CIĘŻKO ZRANIŁ OSZUSTA. Do szpitala św. Jakuba dostarczono wczoraj wieczorem ciężko rannego (trzy głębokie rany zadane nożem) Stanisława Łakandreja (Archaniełska 5) znanego oszusta rynkowego, „gracza“ w „trzy blaszki“.

DWA NAGLE ZGONY. Wczoraj zanotowano w Wilnie dwa nagłe zgony.

Jak się okazało, Łakandreja poranił zawodny złodziej Jan Kostecki, brat słynnej „Tasiemki w spódnicy“ Kosteckiej, którą zamordowano przed rokiem na ul. Raduńskiej.

Na ul. Wolana 10 zmarła nagle żona woznego kuratorium, 53-letnia Weronika Palutowa. Przy ul. Derewniekiej zmarł nagle 33-letni A. Świełtkowski.

UCZTA
 DLA RADJOSŁUCHACZY
 odbiorniki fonoplastyczne

Specjalna konstrukcja głośnika elektrodynamicznego. Piękny i do złudzenia naturalny ton. Nowoczesne lampy. Regulacja selektywności i szerokości zakresu dźwięku. (wstęgi akustycznej). Wskaźnik optyczny do dokładnego dostrajania. Szeroki zakres samoczynnego wyrównywania fadingsów (zaniku fal). Płynna regulacja barwy dźwięku. 3 zakresy fal. Pięknie oświetlona duża skala z nazwami stacji Luksusowa skrzynka o nowoczesnym kształcie z drzewa egzotycznego makassar z okuciami chromowanymi lub z poltopasu koloru kości słoniowej

3 SUPERY
 MAGNAT
 5 LAMPY, 7 OBWODÓW
 ARYSTOKRATA
 4 LAMPY, 2 OKT., 5 OBW.
 LORD
 3 LAMPY, 2 OKT., 2 OBW.
 4-ty PREMIER
 3 ZAKRESY, 3 LAMPY

RADIO TELEFUNKEN
 ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE
 UWAGA: ZAMÓWIENIA WYKONYWANE SA WEDŁUG KOLEJNOŚCI ZGŁOSZEŃ

PRZECIW GRYPIE

ANGINIE
CHOROBYM
5212 216 2512



POLSKIE TABLETKI
PANACRIN

Szwedzkie maszyny siłają rynek w Wilnie

W czasie parodniowego pobytu w Wilnie odwiedził Bałtycko-Skandynawską Izbę Handlową w Wilnie inż. M. Goldsmith, dyrektor szwedzkiego związku fabrykantów w Sztokholmie. Goldsmith interesował się możliwościami zbytu na rynku tutejszym wszelkiego rodzaju maszyn, narzędzi i t. p. wyrobów szwedzkich. 28 bm. dyr. Goldsmith wyjechał do Warszawy.

Ogólnopolski kongres do walki z rakiem odbędzie się w Wilnie

Z inicjatywy Polskiego Komitetu do Walki z Rakiem zwołany zostanie ogólnopolski kongres lekarzy (internistów), na którym rozpatrzone mają być najnowsze metody zwalczania nowotworów. Kongres ten zwołany został na 6-3 grudnia do Wilna.

Obowiązek pływania przy zapisach do podchorążówek

Kuratoria szkolne podały do wiadomości kończących studia średnie, iż przy składaniu podań o przyjęcie do szkół podchorążych pierwszeństwo przysługiwać będzie kandydatom, którzy mogą się wykazać umiejętnością pływania.

Tajemnicze szkielety

Józef Kleńc we wsi Nowickie, gminy liżdzkiej, kopiąc jamę na ziemniaki natrafił na 5 szkieletów ludzkich. Dochodzenie ustaliło, że w miejscu tym, na którym ci kilkadziesiąt lat rosł zagajnik, ludność miejscowa nie przypomniała, aby kiedykolwiek grzebano zmarłych. Sprawa 5 szkieletów zajęły się władze policyjne.

Prośba o ubrania dla bezrobotnych

Sekcja Materiałowo-Rozdzielcza Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym niniejszym zwraca się do wszystkich mieszkańców Wilna z apelem, aby każdy w miarę możliwości składał na rzecz bezrobotnych obuwie, ciepłe ubranie, ciepłą bieliznę, koce itp., ponieważ bezrobotni w porze zimowej

często nie mogą przyjąć pracy, nie mając w co się ubrać.

Odzież składać można w lokalu przy ul. Dominikańskiej Nr. 2 w podwórzu (lewa oficyna).

Biuro czynne jest codziennie oprócz świąt w godzinach od 10 do 3.

Ceny chleba mogą być podwyższone za zgodą M.S. Wewn.

Centralne władze administracyjne wydały oświadczenie, regulujące sprawę wyznaczania cen artykułów pierwszej potrzeby, a w szczególności cen chleba. Ze względu na to, że organizacje piekarskie zwracają się często do władz administracyjnych z wnioskami o zmianę cen

pieczywa zalecone zostało, by w przyszłości wszelkie tego rodzaju zgłoszenia przedstawiane były do aprobaty władzom centralnym.

Podwyższenie cen chleba nastąpić będzie mogło jedynie po uprzednim zasięgnięciu opinii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Zwłoki starca przerzucono z Sowieców do Polski

W dniu 26 bm. na granicy sowieckiej, w okolicy wsi Wiercieje, gm. prozorońskiej, patrol KOP znalazł zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku około 60 lat. Ogledziny lekarskie wy-

kazały, że śmierć nastąpiła z ogólnego wycieńczenia organizmu. Ślady nóg na śniegu wykazują, że zwłoki przerzucone zostały na terytorium Polski.

Śmierć wskutek zaccadzenia

W dniu 10 bm. w kol. Kyrilino, gm. siobódzkiej, zmarł nagle 22-letni robotnik Antoni Moroz w łaźni, przyczem zwłoki zostały opalone, gdyż upadł on na palenisko pieca. Sekcja

zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek zatrucia się czadem, jaki wydzielał się z węgla.

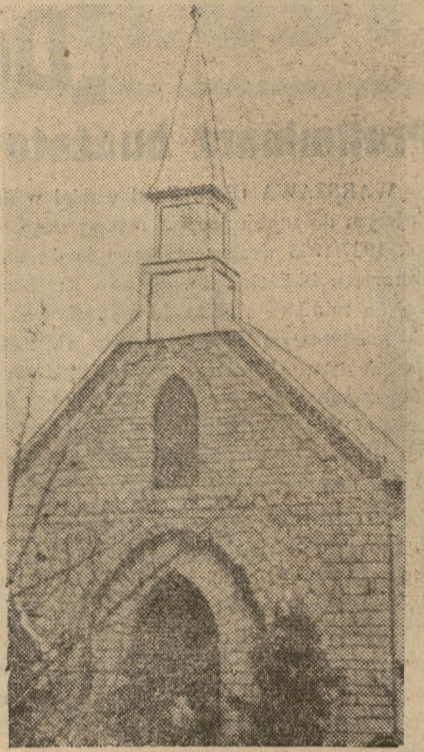
Bestialska rozprawa na tle zazdrości

Mieszkaniec gminy blielickiej pow. liżdzkiego — Józef Lyczkowski podejrzewając Franciszka Dowgiałę, szofera z maj. Nahonostowicza, o utrzymywanie bliższych stosunków z jego żoną, spotkawszy go u sąsiada dał mu

kilka strzałów rewolwerowych. Ranny Dowgiało został ponadto pobity kijami przez Waleriana Lyczkowskiego i Stefana Filipowicza. Poszkodowanego przewieziono do szpitala w Lidzie. Sprawców zatrzymano.

Togal
Przy grypie, przeziębieniu, dreszczach, łamaniu w kościach doznaje się ulgi, zażywając tabletek Togal. Togal powoduje spadek gorączki i usmierza ból. Do nabycia w najbliższej aptece.

Poświęcenie kaplicy kresowej na Podolu



W miejscowości Byszczance, pow. Zaleszczyki na Podolu, została wybudowana i ośmiatnio poświęcona kaplica kresowa, widoczna na naszym zdjęciu. Na cele budowy tej kaplicy minister Zyndram-Kościałkowski, jako ówczesny szef rządu, ofiarował kwotę złotych 1000.

Odwołano występy „Cyrulika Warszawskiego” w Poznaniu

Zapowiedziane przez Teatr Polski w Poznaniu gościnne występy „Cyrulika Warszawskiego” z Dymszą, Brochwiczówną i Zniczem — zostały odwołane.

Na decyzję odwołania występów wpłynęło przybycie do Teatru Polskiego delegacji poznańskiej młodzieży akademickiej, która — jak donosi „Dziennik Poznański” — wyraziła protest przeciw goszczeniu w Poznaniu trupy, której aktorami są również żydzi.

Dyrekcja Teatru Polskiego zawiadomiła o tym ultimatum zespół „Cyrulika”, który wobec takiego postawienia sprawy z występów swych w Poznaniu zrezygnował.

Nieznaną sprawcy zdarli ze słupów plakaty z zapowiedziami przyjazdu „Cyrulika”.

Wybicie szyby

W al. Jerozolimskich 49, nieznaną sprawcą, onegdaj wieczorem wybił kamieniem szybę wystawową w administracji wydawnictwa „Maj Dziennik”.

Grzeszolski sfalszował weksle b. swego t.ś. Bugaja?

Sąd grodzki 20 oddziału dla spraw rekwizycji przesłuchuje dziś Marię Cabajównę, głośną z procesu trucińskiego inż. Grzeszolskiego.

W czasie rewizji osobistej u Grzeszolskiego w związku z podejrzeniami o obrucie dzieci i żony, znaleziono dziewięć weksli z żyrem b. teścia Grzeszolskiego, Wincentego Bugaja. Jak się okazało, żyra Bugaja były sfalszowane przez Grzeszolskiego. — który w ten sposób chciał łatwiej zdyskontować weksle w banku w Sosnowcu.

Grzeszolski ma więc nowy proces o sfalszowanie podpisu Bugaja. Nie przyznał się do winy, i wyjaśnił, że podpisał za teścia za jego wiedzą i zgodą. Na okoliczności te powołał służącą Cabajównę. Służąca w międzyczasie wyjechała do Włoch pod Warszawą wskutek czego sąd okręgowy w Sosnowcu zmuszony jest badać ją, w drodze rekwizycji w Warszawie.

Kury powodem o zelewu krwi

W Grobołce pod Śremem pomocnik leśnika Stanisława Olejniczaka, złapał w szkodzie kury sąsiada Wacława Jackowskiego. Chciał je zastrzelić. Jackowski jednak zabrał mu broń, od dając ją na posterunku.

Na wieść o tym leśnik wtargnął do zagrody Jackowskiego, który rzucił się na nabaśnika z widłami, wywiązała się bójka, w której leśniczy strzelił do Jackowskiego raniąc go ciężko.

Rytmika, gimnastyka taneczna, taniec artystyczny

zaw. przez Min. W. R. i O. P.
Szkoła **WANDY FEY** — Wileńska 10

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

N O W A Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka **KLASYCZNA** i lektura szkolna **ORAZ DLA DZIECI!**

Czynna od g. 12 do 16 z wyjątkiem świąt. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Sport w kilku wierszach

W Santiago de Chile odbyła się konferencja południowo-amerykańskich związków piłki nożnej. Na konferencji rozpatrywano wnioski o wystąpieniu tych klubów z międzynarodowej federacji piłki nożnej. Wniosek ten odrzucono, przyjmując jednocześnie inny wniosek, domagający się dla Ameryki południowej jednego głosu w prezydium FIFA.

Rozegrany niedawno mecz bokserski pomiędzy Neuselem a Ben Foorben dał około 16.000 funtów ang. wpływu. Obaj bokserzy otrzymali za mecz ten jednakowe „wynagrodzenie” po 3.000 funtów szterlingów.

W dniu 2 grudnia w Paryżu odbył się mecz sensacyjny mecz tenisowy pomiędzy amatorem Borotną a zawodowcem Płaa.

W myśl przepisów amatorskich Międzynarodowej Federacji Tenisowej mecz będzie miał charakter wyłącznie „prywatny” wobec zakazu rozgrywania spotkań amatorów z zawodowcami o charakterze publicznym.

W dniu 31 marca 1937 w Stuttgarcie rozegrane zostanie czwarte z kolei międzypaństwo we spotkaniu piłkarskiej Francja—Niemcy.

Bilans dotychczasowych trzech spotkań przedstawia się następująco:

W 1931 r. w Paryżu wygrali Francuzi 1:0

W 1933 r. w drugim spotkaniu w Berlinie wynik remisowy 3:3.

W 1935 r. w trzecim spotkaniu w Paryżu wygrali Niemcy 3:1.

Przewodcą niemieckiego sportu bobsleyowego został Karol von Halt, znany dotychczas jako przewodca niemieckiego Związku Lekkoatletycznego.

W Berlinie odbył się włosko-niemiecki turniej bokserski zawodowych w obecności 6.000 widzów. Gwóździem wieczoru był mecz pomiędzy Heuserem a Primo Bassi, w którym bokser niemiecki zwyciężył przez okład w drugiej rundzie. W wadze średniej Przybylski przegrał do Santa de Leo na punkty.

W Brukseli rozegrano wczoraj następujące walki bokserskie:

W wadze średniej Niemiec Bruch pokonany został na punkty przez Belga Charlier w 10 rundach.

W wadze półśredniej mistrz Europy Wou-

ters pokonał na punkty w 15 rundach Al Bakera.

W wadze koguciej mistrz Belgii Piquet wygrał na punkty w 12 rundach z Kif Davidem.

Bokserskie mistrzostwa Europy rozegrane zostaną w Mediolanie w dn. 4-9 maja 1937 r. Startować ma 120 zawodników, reprezentujących 17 państw.

Zimowy sezon tenisowy a Riwierze rozpocznie się 28 grudnia turniejem na Cannes. Na ścisłe ważniejsze terminy przedstawiają się następująco:

4-10 stycznia turniej w Monaco, 25-31 stycznia w Cannes, 8-14 lutego mistrzostwa po-

łudniowej Francji w Nicei, 15-21 lutego turniej w Bazulieu, 22-28 lutego w Monte Carlo, 1-7 marca mistrzostwa Riwier w Mentonie, 8-14 marca mistrzostwa Lazurowego Wybrzeża w Cannes.

Piłkarskie kluby Belgii zamierzają wprowadzić oficjalne zawodowstwo w piłce nożnej. Mistrzostwa zawodów rozgrywane byłyby przy udziale 16 klubów w dwóch grupach.

Do Europy przybędzie wkrótce kanadyjska drużyna hokeja lodowego „Kimberley Dynamiters”. Drużyna ta 23 grudnia rozegra w Paryżu mecz przeciwko Francois Valants.

Niestłuchane zarządzenie litewskich władz sportowych

Publiczność polska nie będzie mogła uczęszczać na zawody polskich drużyn

Donoszą z Kowna, że na mocy nowego zarządzenia litewskich władz sportowych publiczność nie będzie mogła uczęszczać jedynie na zawody piłkarskie drużyn ligowych. Zawody innych klubów będą musiały być rozgrywane bez udziału publiczności. Jednym z takich klubów jest polski klub „Sparta”. Publiczność polska na mocy tego rozporządzenia nie będzie miała możliwości oglądania gry swojej drużyny. Celowość tego niesły-

chanego posunięcia — pisze kowieński „Dzień Polski” — stanie się zrozumiała, jeśli weźmie się pod uwagę, że na rozgrywkach, w których brała udział drużyna polska było ponad 50% publiczności polskiej. Widocznie to się niektórym czynnikom nie podobało.

Kluby polskie wszczęły akcję o uciwienie tego dzwaczego zarządzenia.

Niedziela na boiskach sportowych

Program imprez niedzielnych jest następujący:

W WARSZAWIE

W gmachu Cyrku — mecz bokserski Makabi Geyer (Łódź).

W lokalu Forta Bema — mecz bokserski PZL — Fort Bema tędnie to ostatni mecz o mistrzostwo klasy A, rozegrany zamiast unieważnionego spotkania (8:8).

W Ursusie — mecz bokserski Skra — Czechowice.

W lokalu Gwiazdy — mecz bokserski Warszawianka — Gwiazda.

NA PROWINCJI

W Krakowie — mecz bokserski Wisła — Ruch.

W Katowicach — gimnastyczne mistrzostwa Polski, mecz hokejowy AZS Poznań — Dąb.

W Chorzowie — mecz piłkarski Ruch — AKS. W Poznaniu — mecz piłkarski Warta — HCP. W Wilnie — eliminacyjne zawody bokserskie w sali Ośrodka W. F. godz. 18.

ZAGRANICĄ

W Berlinie — mecz piłkarski Kraków — Berlin.

W Budapeszte — konferencja Związków Tenisowych Polski, Węgier, Czechosłowacji, Włoch Austrii i Rumunii o zorganizowanie turnieju tenisowego o puchar Europy środkowej.

We Frankfurcie n. Menem — obrady Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej.

W Zurichu — mecz hokejowy Czechosłowacja — Szwajcaria.

W Kopenhadze — mecz tenisowy w hali o puchar króla Gustawa Dania—Niemcy.

W Paryżu — mecz piłkarski Praga—Paryż.

KRONIKA

Niedziela 29 Listopad
 Data: Saturnina B. W.
 Jutro: Andrzej i Justyna
 Wschód słońca — godz. 7 m. 17
 Zachód słońca — godz. 2 m. 58

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 28 XI. 1935 r.
 Ciśnienie 766
 Temperatura średnia — 3
 Temperatura najwyższa — 2
 Temperatura najniższa — 7
 Opad: 4,9
 Wiatr: południowy.
 Tendencja: bez zmian
 Uwagi: Pochmurno, w nocy śnieg.

Przewidywania pogody wg. P.M. do wcz. dn. 29 bm.: W dalszym ciągu pochmurno, mglisto i miejscami drobny opad. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

DYZURY APTEK.
 Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
 1) Sapożnikowa (Zawalna 4); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (św. Jańska 2); Zastawskiego (Nowogrodzka 89).
 Ponadto dyżurują apteki: S-ów Paka (Antojska 42); Szaryta (Legionów 10); Zajaczkowskiego (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES w WILNIE
 Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
 Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:
 Do Hotelu St. Georges: adw. Werner Władysław z Mołodeczna; adw. Siderski Włodzimierz z Wołożyna; Lebenbaum Michał z Warszawy; inż. Kozierski Józef z Warszawy; hr. Kossakowska Stanisława z Warszawy; bar. Hahn Joachim z Lotwy; Granbard Paweł, ku piec z Warszawy; dr. Tunia Roman z Bochni; Tomiczek Stanisław z Warszawy; dr. Obermann Brunon z Poznania; Bednarski Stefan z Pińska; Zarębski Stanisław z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI
 Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
 Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIĘSKA.
 Ustalenie kontyngentu na ubój rytualny. W związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 1937 r. ustawy ograniczającej ubój rytualny, magistrat m. Wilna na zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa przystąpił do ustalenia kontyngentu ubojowego.
 Kontyngenty dla uboju rytualnego wyznaczone będą na rok 1937 tytułem próby, przy czym za podstawę wzięte będą dane statystyczne o liczbie mieszkańców Żydów.
 Pielgrzymka z Białegostoku. 29 bm. przybywa z Białegostoku do Wilna pociągiem popularnym pielgrzymka, która złożyła hold sercu Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu Rossa. Wycieczka zabawi w Wilnie dwa dni.
 Zagrożony zabytek. Sekcja im. Ferdynanda Ruszczyca miłośników Wilna przy PTK za interesowała się podjęta przez jeden z dzienników zamiejscowych sprawą zagrożonego zabytku w Wilnie, mianowicie resztek murów obronnych przy dawnej bramie Rudnickiej i kościele św. W. W. Świętych. Prof. Bułhak ma się zająć sfotografowaniem tego zabytku, a zarząd sekcji im. F. Ruszczyca zgromadzeniem odpowiedniego materiału, aby na podstawie zebranych dokumentów zająć zdecydowane stanowisko i zreferować miłośnikom Wilna sprawę ochrony resztek murów obronnych w Wilnie.

SPRAWY SZKOLNE
 Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkołnictwa Średniego Z. N. P. w Wilnie zawiadamia, że przyjmuje od 1 grudnia zapisy na kurs z zakresu 6 klas starego typu gimnazjalnego.
 Zapisy przyjmuje się w lokalu Gimnazjum Zygmunta Augusta w godzinach od 17—18.

GOSPODARZA
 II rata podatku od nieruchomości. Do dnia 30 bm. płatna jest II rata podatku od nieruchomości. Związki właścicieli nieruchomości czynią starania o prolongowanie terminu płatności jak dotychczas jednak bez rezultatu.

WOJSKOWA.
 Rocznicą Powstania Listopadowego w wojsku. Dziś przypada rocznica Powstania Listopadowego. W związku z tym w formacjach wojskowych garnizonu wileńskiego zorganizowane zostaną dla żołnierzy okolicznościowe pogadanki.

Z KOLEI
 28 bm. powrócił z podróży służbowej z Białegostoku dyrektor kolei państwowych w Wilnie inż. Wacław Głazek.

HOBOTNICZA.
 Robotnicy wygrali zatarg w Ursusie. Na tie żądań podwyżki plac wybuchł zatarg między właścicielem fabryki wyprawiania i farbowania futer „Ursus” a 11 robotnikami tejże fabryki. Konferencja 23 bm. w inspektoracie nie doprowadziła do porozumienia, wobec czego robotnicy zastrajkowali i okupowali zakład. W dniu 26 bm. zatarg został załatwiony bezpośrednio przez stronę.
 Właściciel przyznał podwyżkę plac od 15 do 20 procent.

RZEMIEŚLNICZA
 Ogólne zebranie Związku Malarzy odbędzie się dnia 2 grudnia 1936 roku o godzinie 5 wieczór (17) przy ul. Metropolitanej 1. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i za wodowe.
 ZWIĄZEK RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCJAN w Wilnie prosi swych członków i sympatyków wraz z rodzinami na obchód listopadowy w dniu 29 listopada rb. na którym p. dyr. Charkiewicz wygłosi odczyt p. t. „Udział rzemieślnika w walkach o niepodległość”. Początek obchodu o godzinie 18 w lokalu własnym przy ul. Niemieckiej Nr. 25.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.
 Zjazd Regionalnej Inteligencji Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej. Komitet Zjazdu udziela informacji i załatwia korespondencje (wysyła karty uczestnictwa, upoważniające do niższej kolejowej 50 proc. tam i z powrotem) poczynając od poniedziałku dnia 30 listopada rb. do niedzieli 6 grudnia rb. w godzinach: 12—14 i 17—19 w lokalu własnym Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej przy ul. Zamkowej 8 — I piętro.

ZEBRANIA I ODCZYTY.
 Zarząd Koła Wileńskiego ZOR, podaje do wiadomości, iż w sobotę 12 grudnia 1936 r. urządzi w lokalu własnym obchód z powodu

Istnieje od 1843 roku
WILENKIN — Tatarska 20
MEBLE jadalnie, sypialnie i gabinetowe, kredensy, stoły, łózka i t. d. Wykwintne Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach i NA RATY. — Posiadamy na składzie meble wysortowane po niskich cenach. Nadeszły nowości.

350 lecia śmierci króla Stefana Batorego, połączone z okolicznościowym odczytem prof. Miernickiego Ryszarda, na który to obchód zaprasza członków ZOR z rodzinami i wprowadzono nimi gości.

— POSIEDZENIE WIL. ODDZIAŁU POLSKIEGO TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się w poniedziałek dnia 30 bm. o godz. 19 w lokalu Seminarium Histor. USB (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt prof. Stanisława Zajaczkowskiego p. t. „Kwestia Kłajpedy i Litwy pruskiej w najnowszej literaturze naukowej”.

— XVII POSIEDZENIE NAUKOWE WIL. TOW. LEKARSKIEGO wspólnie z posiedzeniem Wileńskiego Oddziału Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika odbędzie się dnia 30 listopada rb. o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Zamkowej 24.

— W. Ognisku Ewangelickim. Przy współpracy T-wa im. Jana Łaskiego i Kola Pań odbędzie się w czwartek, o godz. 19 w ognisku ewangelickim (Zawalna 1) zebranie towarzyskie z odczytem Włodzimierza Sakowicza na temat: Rola Marianny Gruźewskiej w dziejach kościoła ewangelicko-reformowanego na Żmudzi.

Wstęp wolny. Goście wile widziani.
— Najbliższa herbatka krajoznawcza sekcji im. F. Ruszczyca odbędzie się w niedzielę dn. 6 grudnia, o godz. 19 w lokalu Zw. Literatów (Ostrobramska 9). Tegoroczna, od godz. 12 w południe odbędzie się w tym samym lokalu połączony konkursowy na przygotowanie nie placu na pomnik Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, a wieczorem dyskusję na temat projektów konkursowych zagoni konserwator dr. Piwocki.

ROZBUDOWA CENTRALNEGO MUZEUM SZTUKI ŻYDOWSKIEJ W WILNIE. Z ramienia Żydowskiego Instytutu Naukowego wyjechał do Warszawy historyk sztuki i naukowy sekretarz sekcji historii sztuki żydowskiej przy Z. I. N., dr. O. Schneid, celem przeprowadzenia akcji na rzecz Centralnego Muzeum Sztuki Żydowskiej w Wilnie.

Centralne Muzeum Sztuki Żydowskiej w Wilnie posiada już cenne zbiory, nadesłane przez artystów oraz zbieraczy żydowskich. Akcja dr. Schneida ma na celu rozbudowę muzeum wileńskiego. (m)

KINA I FILMY
„BOHATER”
 (Kino „Pan”)
 Film przenosi nas w czasy wojny hiszpańsko-amerykańskiej.
 Nie jest to film historyczny, więc nie widzimy nawet obrazu tej wojny, nie mniej jednak akcja przedstawia się ciekawie.
 Wiele wnosi komizm Wallace Beery. Stwiera on miłą krację, mimo, że faktycznie (przy najmniej spoczątku) jest kracją.
 Za dużo, podobnie zresztą jak we wszystkich tego rodzaju filmach, strzelaniny. Ilustrowanie mapką trasy przekradania się porucznika Rowana (John Boles) wypada nie przekonywująco. Każdy przecie wie, że artysta prawie nie rusza się z miejsca.
 Efektowna natomiast jest scena przeprawy przez rzekę.
 Zakończenie banalne. Trudno do tych seryjnych jednakowych „epilogów” przyzwyczaić się. a. m.

RADIO WILNO
NIEDZIELA, dnia 29 LISTOPADA 1936 roku.
 8:00: Sygnał czasu i pieśń; 8:03: Gazetka rolnicza; 8:18: Muzyka; 8:27: Rozmaitości rolnicze dla ziem Półn.-Wschod.; 8:35: Muzyka; 8:45: Program dzień; 8:50: Dziennik por.; — 9:00: Transmisja nabożeństwa; 10:30: Koncert symf.; 11:57: Sygnał czasu; 12:00: Hejnał; — 12:03: Muzyka polska; 13:00: Przeciw pożarom — wygl. mgr. Pianko; 13:05: Przeciw pożarom — wygl. vice-prezyd. m. k. Grodzicki; 13:10: Życie kulturalne; 13:12: Koncert; 14:00: „My awangarda” — transmisja; 14:25: Polska kapeła ludowa Dzierżanowskiego; 15:30: Audycja dla wsi; 16:00: Koncert rekl.; 16:10: 1) „Powstanie listopadowe na Litwie” — pog. wygl. J. Ostrowski, 2) Muzyka; 16:30: „Za broń” report. historyczny Jerzego Ostrowskiego; 17:00: Koncert symf.; w przerwie ok. 17:55: Pogadanka aktualna; 19:00: Wypisanki i Noc Listopadowa” — szkic literacki; 19:15: Koncert zyczeń; 20:20: Wiad. sportowe; 20:40: Przegląd polk.; 20:50: Dzień wiecz.; 21:00: „Na wesolej tworskiej fali”; 21:30: Recital skrzypcowy Wiktora Winterfelda; 22:00: „Abecadło panięskie względem wyboru męża”, audycja muz.; 22:40: Muzyka taneczna; 2:55: Ostatnie wiad.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 30 listopada 1936 r.
 6:30 Pieśń; 6:33 Gimnastyka; 6:50 Muzyka; 7:15 Dziennik poranny; 7:25 — Program dzienny; 7:30 — Informacje; 7:35 — Muzyka; 8:00 — Audycja dla szkół; 8:10—11:30 — Przerwa; 11:30 — Audycja dla szkół; 11:57 Sygnał czasu; 12:00 — Hejnał; 12:03 Symfonia (pasterska) Beethovena; 12:40 — O zdrowie wsi; 12:50 — Dziennik południowy; 13:00 Muzyka popularna 14:00—15:00 — Przerwa; 15:00 — Wiadomości; gosp.; 15:15 — Koncert reklamowy; 15:25 — Życie kulturalne; 15:30 Odcinek powieściowy; 15:40 — Muzyka; 15:50 — Tegoroczne prace konserwacyjne w zamkach wileńskich i trockim pog. wygl. dr. Ksawery Piwocki (konserwator); 16:00 — Nocne nastroje; 16:15 — „Staropolskie nazwy miesięcy” — odczyt; 16:30 — Arje i pieśni w wykonaniu Stani Zawadzkiej; 17:00 — Powstanie listopadowe — odczyt; 17:15 — Koncert kameralny; 17:50 — „Skrzydłaci śpiewacy Pomorza” — pog.; 18:00 — „Zapora wojna w Porabce”; 18:10 — Olimpiada z punktu widzenia naukowca-lekarza — pog.; 18:20 — „Wizyta w Świecianach”; 18:30 — Koncert dla młodzieży; 18:50 — Kącik dla młodzieży wiejskiej; 19:00 — Audycja strzelecka; 19:30 Koncert; 20:45 Dziennik wieczorny; 20:55 — Pogadanka aktualna; 21:00 — „Andrzejki” — audycja lit. muzyczna w opr. Czesława Miłosza.; 21:30 — Piosenki w wykonaniu chóru Zygmunta Wielera; 22:00 — Koncert; — 22:55 ostatnie wiad.

WĘGIEL M. DEULL
 pierwszorządny Górnosłask. konc. „Progres” poleca
WILNO, ulica Jagiellońska 3, tel 8-11
 Wiasna bocznicą: ul. Kijowska 8, tel 9-99
 Dostarczamy tanio w wozach zapłombowanych loco ołwina.

POKOJE
 TANIE, CZYSTE i CICHE
W HOTELU ROYAL
 Warszawa Chmielna 31
 Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńsk.”
 15% rabatu

ECHO
 Wierność i czystość odtwarzania — selektywność
 Daleki zasięg — oszczędne zużycie prądu.

luksusowy 2-lamp. na prąd zm. na 10 rat po zł. 21.—
 2 lamp. na pr. zm. bardzo wydajny po zł. 17.—
 taki sam lecz na prąd stały po zł. 19.50
 3-lampowy bateryjny po zł. 16.—

Sprzedaż w większych sklepach radiowych.

Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne w Warszawie

GRUZIŁICA PŁUC
 jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t.p. stosuj pp. Lek. „BALSAM THIOCOLAN-AGE” który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel.

KOWALSKINA
 przeciw dla dorośliwych w m. k. bólach głowy

FUTRA
 W NAJWIĘKSZYM WYBORZE poleca najstarsza firma
S. FIN
 Wilno, Niemiecka 20, tel. 338
 Obsługa fachowa i solidna.

PRZY HEMOROIDACH
 (KRWAWIENIE, SWEDZENIE, DZIŚNIENIE, DOLĘ)
CIOPKI I MASŁO „VARICOL”
 CASECKIEGO

... a jednak dobre
FUTRA
 najlepiej kupisz w hurt — SWIRSKI — Wilno, ul. Niemiecka 37
 1-e p., tel. 828 (róg Rudnickiej)
 Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych.

Sygnatura: Km 135/35.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Brasławiu, FELIKS NOWAKOWSKI, mający kancelarię w Brasławiu ul. 3-go Maja Nr. 34 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 grudnia 1936 roku o godzinie 10 w Kamieńpolu, gm. miorskiej odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Wiesława Światopełk-Mirskiego składających się z samochodu firmy „Chevrolet” 4-ro cylindrowy Nr. silnika 4767089, pięciocisobowy, w stanie dobrym; oszacowany na łączną sumę zł. 850. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 3 listopada 1936 roku.
F. NOWAKOWSKI
 Komornik

Fortepian lub Pianino
 „Arnold Fibner”
 Kalisz, Szopena 9
 — to ozdoba salonu pięknej Pani.
 Przedstawiciel: N. Kriemer, Skład fortepianów Wilno, ul. Niemiecka 19
 Niskie ceny — Dogodne warunki spłaty.

Fortepian
 Beckera w do-konnym stanie — do sprzedania
 Teatralna 9-3

Gustowne
 k-szule, krawaty, bonjorki, pijamy, galanteria trykotaże W. NOWICKI
 Wilno, Wielka 30
 Ceny fabryczne niskie

Matka
 kilkorga dzieci opuszczona przez męża bezrobotnego, blada o pomoć. Ofiary proszą składać bezpośrednio Kijowska 2-31 H. M., lub w administracji pisma.

MARIA STUART

Następny program

Kino „PAN“

CASINO

Następny program!

Wstrząsający film

SZPIEGOWSKI

SUZYZY

W roli głównej!!!

Jean Harlow
i **Gary Grant**

Bywało już
tysiące sensacji,
lecz

„ICH TROJE“

z **Miriam Hopkins** i **Merle Oberon**
będzie rewelacją.
W tych dniach w kinie **HELIOS**

HELIOS DZIŚ! Film, który ukazuje niezbadane drogi miłości...

KAIN i MABEL

Clark GABLE walczy o zdobycie serca **Marion Davies**

Nad program: **Atrakcja kolorowa i aktualia.** Seanse: 2—4—6—8—10.15

CASINO Początek seansów o godz. 2-ej.
Dziś DWA filmy w jednym programie:

1) film egzotyczny **Człowiek dwóch światów**
RĘCE ZAWINIŁY

Kino MARS Ostrobramska 5
Dziś początek seansów o godz. 12-ej
Największa rewelacja świata filmowego. Genialny komik **Joe Brown** w komedii sportowej pełnej zabawnych sytuacji, gagów i pomysłów „**KŁOPOTY SPORTOWCA**“. Na widowni salwy śmiechu. Nad program: **Kolorowy, rysunkowy i aktualne dodatki.** Celem spopularyzowania naszego kina wyznaczylimy aż do odwołania ceny: Balkon 25 gr., parter od 54 gr. na wszystkie seanse. Pocz. o 4-ej, w sob. i niedz. od 12 ej

SWIATOWID „Miłość cygana“
Dziś po raz pierwszy w Wilnie czarująca symfonia miłości w rol. gł. **ERNEST VEREBES, GRETA THEIMER i PAWEŁ VINCENTI**. — Nowe romanse cygańskie. — Humor. — Sentyment. — Bogata akcja. — Nad program: aktualia.

RESTAURACJA KABARET „ASTORIA“ Mickiewicza nr. 9 (d Ziemiańska)
Nowość! Od 1 grudnia b. r. **codziennie CHIŃSKIE NOCE**. Wspaniała dekoracja i kalu wg projektów art. mal. W. Zaleskiego. Występy nowozaangaż. sil. arty.: E. Odrobiński — komik, Lala Danowicz — wodewilistka, Marysia Małyszówna — tańc. akrobat. Duet Gronowskich oraz „Wesoła para“ — duet orkiestrowy. Pocz. o g 9-ej wiecz. Ceny umiarkowane. Uwaga! W niedzielę i święta o g. 5-ej pp. Dancing towarzyszy z występami artystów. Konsumpcja 1 zł.

NOWOŚĆ GROM
EXTRACIENKI
DOSKONAŁY ELASTYCZNY
ZNACZNIE TAŃSZY

Najwierniejsza reprodukcja
GŁOSU ŚWIATA
przez
ODBIORNIKI
ESBROCK RADIO Co
Wilno, Mickiewicza 23, tel. 18-06

DO WYNAJĘCIA gmach

nowocześnie zbudowany ze wszelkimi wygodami: ogrzewaniem centralnym i piecami, łazienki, stajnie dla koni, elektryzowane i skamalizowane nadaje się dla fabryki wód gazowych, rozlewni piwa, przedsiębiorstw wyrobów nabiałowych lub fabryki konserw. Przy tym mieszkanie 4-pokojowe ze wszelkimi wygodami nowoczesnymi oraz 2-pokojowe mieszkanie dla służby. Wiadomość: ul. Piłsudskiego Nr. 17 m. 7, tel. 15-21 (3-5).

ZAKŁAD FRYZJERSKI męski i damski
JANKIELA
ul. Kalwaryjska 42
Wykonuje solidnie i na trwałość. Ceny konkurencyjne

GENIALNI artyści Victor Mc Laglen, Freddie Bartholomew i Gloria Stuart w milionow. filmie

MAŁY KRÓL

Wkrótce w kinie „MARS“

PAN Początek o godz. 12-ej. **Wallace BEERY** w swym największ. filmie

BOHATER

Tylko u nas **wyjątkowy nadprogram**: Całkowity reportaż z przyjęcia Naczelnego Wodza Armii Polskiej przez Armię i Naród Francuski oraz wręczenie buławy Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi jako też wspaniały dodatek kolorowy.

OGNISKO Wzruszające arcydzieło szpiegows. **Miłość szpiega**

W rolach głównych: **Jarmila Narotna, Iwan Petrowicz, Gerda Maurus i inni**
Nad program: **dodatki dźwiękowe.** Pocz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 2 pp.

OGRODNIK-FACHOWIEC z kilkuletnią praktyką przy ogrodzie, poszukuje posady. Zgłoszenia do dnia 1 stycznia 1937 r., maj. Lutkiewicza, pow. Szczuczyn Nowogr., skr. 39.

Zakopane
Nowoobwarty, chrześcijański Pensjonat „Pod Szczytami“ pełnokomfortowy pod zarządzeniem właścicieli, przyjmuje zamówienia. Przepiękne, słoneczne położenie Droga do Białego nad Cieszymianką. tel. 1709.

SKLEPY
wraz z wygodnymi piwnicami do wynajęcia Trocka 3 u właściciela domu

Duży lokal
dwupiętrowy, nadaje się pod skład, garaż lub fabrykę — do wynajęcia — Sadowa 23-4

Poszukuje się
do nabycia interes handlowy dobrze prosperujący z wyrobioną klientelą, ew. lokal handlowy przy przynajmniej ul. cich m, Wilna. Oferty pisemne do admin. Kurjera pod „M. S.“

Starsza
osoba — poszukuje posady chętnie do dzieci Zawalna 3 — 14.

MIESZKANIE
3 pokoje i kuchnia jasne i ciepła łazienka i inne wygody Witoldowa Nr. 7.

Nauczycielki,
bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zaproszają Biuro Funduszu Pracy w Wilnie, Poznańska 2, tel. 12-06, czynne od g. 8 do 15-ej

DOKTOR MED. S. WAPNER
Choroby wewnętrzne i dzieci. Kalwaryjska 29, tel. 7-69. Przyjm. 9—11 i 4—7.

DOKTOR MED. J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szpitala Sawłowa. Choroby skórne, weneryczne kobiece. Wileńska 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTOR ZELDOWICZ
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od g. 9—11 i 5—8 w.

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 19-68. Przyjm. od 8—11 i 3—8

DOKTOR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od g. 12—2 i 4—7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

DOKTOR Zaurman
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopona 3, tel. 20-74. Przyjm. od 12—2 i 4—9

AKUSZERKA Maria Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w ul. J. Jasłowskiego 5—11 (dla Ofiarnej) ob. Sadu

AKUSZERKA Smalowska
oraz Gabinet Kosmetycz. odmładza nie cery, usuwanie z narszczek, wągrów, piegów, brodawek, lupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektr., elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26-6

AKUSZERKA M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja ul. Grodzka nr. 27 (zwierzniac)

SPRZEDAM
sklepiorywczą z wyrobioną klientelą. Informacje. Szto Janska 11.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppół. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40. 3 zł., z odbiorem w administracji. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową

CENA OGŁOSZEŃ Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. W tych cenach dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz.

